ROK XII — Nr. 3833

CENA POJEDYNCZ. EGZ. 20 GR.
KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510

SOBOTA
dnia 15-go czerwca 1935

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA" SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

O czystość wyborów

Obrady Komisji Konstytucyjnej

Warszawa, 14. 6. Tel. wł.

O godz. 11-tej rano Komisja Konstytucyjna Sejmu wznowiła dyskusję szczegółową nad sanacyjnym projektem ordynacji.

Pos. Bilak (Ukr.) proponował, by do art. 25, mówiącego o wykreślaniu z list wyborców osób karanych, dodać ustęp, stwierdzający, **iż ciężar dowodu spoczywa na wnoszącym reklamacje.** Zdarzało się bowiem we Lwowie, że w czasie wyborów, nieznane bliżej osoby wnosiły reklamacje, odnośnie do setek wyborców. Władze zapytywały te osoby, lecz nie mogły one dowieźć swej niewinności, albowiem czas wyjaśnień jest krótki.

Pos. Podoski (B.B.) oświadczył, że wszelkie dodatki są zbyteczne (!), gdyż samo przez się rozumie się, że gdy ktoś jest oskarżony, to **powinien dowieźć swej niewinności.**

Poseł Rataj

P. Rataj: W dyskusji podnosiłem szereg zarzutów, na które spodziewałem się odpowiedzi p. referenta. Wątpliwości jednak, które miałem, **nie zdołał on usunąć.** Wywinął się p. Podoski wobec moich argumentów, gdy twierdził, że samorząd jednak reprezentuje społeczeństwo, bo są w nim jeszcze ludowcy.

Mówca udawadnia, że ludowcy uzyskali miejsca w samorządzie, tylko tam, gdzie posiadali zdecydowaną przewagę i gdzie mogli wpłynąć siłą, by obronić swoje prawa. Samorząd gospodarczy również nie reprezentuje ludności. O tem np., że są izby rolnicze, nie wie 90 proc. chłopów, w dodatku w izbach samorządu gospodarczego jest pełno nominantów.

Mówca tłumaczy się, że knebłowanie opinji społeczeństwa zwykle fatalnie się odbija, przykładem zaś najlepszym tego jest skonfiskowana w „Zielonym Sztandarze" wiadomość o zajściach w Suwalskiem. Wiadomość ta, wskutek tego w piśmie się nie ukazała ,pomimo to rozprzestrzeniła się ona o setki kilometrów, tylko, że jest ten skutek, **że taka pantoflowa poczta całe te zajścia wielokrotnie wyolbrzymia.**

W zakończeniu zapowiada poprawki do art 31—33 z tem, **żeby do wysunięcia kandydata wystarczyło 100 podpisów, poświadczonych przez sołtysa, wójta lub księdza.**

P. Stroński (w sprawie formalnej) proponuje rozdzielenie dyskusji na rozdz. IX na trzy części, mianowicie art. 31—34 (skład zgromadzeń), art. 35—39 (powołanie zgromadzeń), art. 40—49 (prace tych zgromadzeń).

Przewodn. Makowski zgadza się na tę propozycję.

Stan moralny narodu

P. Rymar: Trzeba przypomnieć raz jeszcze, że te przepisy są niezgodne z konstytucją. Panowie odrzucili wniosek o zapytanie ekspertów, jakkolwiek takiej sprawy nie można załatwiać większością głosów. Podkreślano już wielokrotnie, że samorząd terytorjalny ma inne cele, aniżeli wybory polityczne, oraz, że w obecnych warunkach nie posiada zaufania obywateli. **Zarówno śp. minister Pieracki, jak minister Kościałkowski i dzisiejszy premjer Sławek, w słowach bardzo stanowczych odżegnywali się od wciągania samorządu do polityki.** Czyżby Panowie chcieli wbrew własnej lepszej woli narzucać tę rzecz, żeby dać fałszywy parlament? W tej chwili Pomorze kończy wybory samorządu powiatowego. Co się tam dzieje wbrew wszelkim okólnikom i deklaracjom. W ten sposób tworzy się samorządy, które Panowie chcą uznać za najlepszy wyraz społeczeństwa. W Izbach Przemysłowo-Handlowych w znacznej mierze mają wpływ **czynniki często mające bardzo luźny związek z polskiem społeczeństwem. W dużej mierze jest tam reprezentowany kapitał zagraniczny.** W Izbach Rzemieślniczych twórcą tych kompromisów był p. Idzikowski, którego Panowie sami wykluczyli. **Tym ludziom Panowie chcą dać prawo wskazania kandydatów na posłów.**

W Warszawie sam jeden p. Stefan Starzyński będzie delegował przeszło 300 delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Przepis o 500 podpisach stanie się **podstawą do unieważnienia wyborów w całem państwie,** dlatego, że w razie nieważności jednego podpisu całe zgłoszenie kandydata do Zgromadzenia okręgowego podpisane przez 500, zostaje unieważnione, **co często nastąpi już po spełnieniu funkcji przez owego delegata.** Panowie przez wymaganie uwierzytelnienia podpisów przez rejenta zachęcacie do tego, **ażeby zaczęły się pochody na miasto. Czyście panowie zapomnieli, co było dwa lata temu w Grodziskach, pod Łańcutem. Obecnie Tykocin, Suwałki, Grodno, a dawniej Ropczyce i Limanową wskazują, że bardzo łatwo o burzę.** Doszło do mojej wiadomości, że po śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego z pewną obawą patrzono na północ, czy grupa hitlerowska w Gdańsku nie spróbuje skorzystać z tej chwili na rzecz Anschlussu z Niemcami. **Obawy były niesłuszne, ale czy panowie są pewni, że daleki jest dzień, kiedy przyjdzie zaapelować do ogółu narodu?**

Szwecja obchodziła uroczyście 500-lecie swej najstarszej świątyni, katedry w Upsali. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Arcybiskup Eidem, w obecności króla Gustawa.

Całe miasto w gruzach

wskutek potwornego wybuchu fabryki

Berlin, 14. 6. Tel. wł.

Rozmiary katastrofalnego wybuchu w fabryce materjałów wybuchowych w Rheinsdorf, zatajane są przez władze niemieckie i ukrywane przed ludnością. Wiadomość o wybuchu ogłoszona została przez niemiecką agencję oficjalną dopiero w czwartek późnym wieczorem i to w formie niezwykle oględnej, aczkolwiek **katastrofa wydarzyła się już w godzinach popołudniowych.** Przedstawiciele prasy zagranicznej mają też niezwykle trudne zadanie do spełnienia, gdyż **na każdym kroku natrafiają na przeszkody ze strony władz, które żadnych korespondentów nie dopuszczają do miejsca katastrofy. Z trudem zdobywają oni informacje od przygodnych osób, aczkolwiek i w tym wypadku narażeni są na szykany.**

Kordon porządkowy

Rheinsdorf w dalszym ciągu **otoczony jest w szerokim promieniu gęstym kordonem policji, żandarmerji, oddziałów szturmowych itp.** Jakkolwiek władze starają się ukryć wszelkie szczegóły, to jednak ogłoszone dane wskazują już, **że chodzi o katastrofę wprost potwornych rozmiarów, czego nie umniejsza nawet fakt, że oficjalnie „dotychczas z gruzów wydobyto 26 zabitych, podczas gdy pod gruzami znajduje się jeszcze niewątpliwie w przybliżeniu drugie tyle."**

Skutki wybuchu

Do wyrobienia sobie pewnego poglądu na rozmiary katastrofy przyczyni się sprawozdanie oficjalnej niemieckiej agencji telegraficznej, która m. in. brzmi: **„W Wittenberg są dziś już sklepy przeważnie otwarte. Na wszystkich ulicach widać okna, zabite deskami. Szklarze i pokrywacze dachów oświadczają, że będą mieli robotę na przeciąg kilku tygodni, aby naprawić wyrządzone szkody w samym Wittenbergu. Najwięcej ucierpiały jednak nieszczęsne miejscowości Rheinsdorf i Braunsdorf. Tam zerwane są liczne dachy, sufity zawalone, ściany wtłoczone i t. d. Ludność zmuszona była wynieść swoje sprzęty na wolne powietrze i urządzić się pod gołem niebem, ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się uszkodzonych domów. Na ulicach w Wittenberg widać całe masy ludzi obandażowanych, których w szpitalach opatrzono. Dotychczas niewiadomo jeszcze, gdzie i kiedy odbędzie się pogrzeb ofiar."**

Istotne rozmiary katastrofy

Berlin, 14. 6. Tel. wł.

Oficjalnie podają, że wskutek wybuchu w fabryce materjałów wybuchowych w Rheinsdorf **52 osoby zostały zabite, liczba ciężko rannych wynosi 75, lżej rannych 300. Jednak osoby, mieszkające w sąsiedztwie fabryki twierdzą, że liczba ofiar jest znacznie większa. Podobno przeszło 500 osób zostało zabitych, a ogólną liczbę ofiar obliczają na 1500.**

W dzisiejszych godzinach rannych korespondenci pism zagranicznych musieli w rozmowach telefonicznych posługiwać się szyframi, gdyż rozmowy, w których podawano wiadomości o rozmiarach katastrofy, były przerywane, zapewne celowo.

Dwuch korespondentów francuskich aresztowano w pobliżu Rheinsdorf. Po kilkugodzinnem przesłuchaniu zostali oni zwolnieni.

O autorytet prawa

Wkrótce po śmierci Marszałka Piłsudskiego Zarząd Główny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. wydał nadzwyczajny numer „Głosu Sądownictwa" (15 maja 1935 r.), poświęcony pamięci zmarłego. Z natury rzeczy chodziło wydawcom o przypomnienie i uwydatnienie poglądu śp. Piłsudskiego na znaczenie prawa, jego ustosunkowanie się do autorytetu prawa i idei sprawiedliwości.

Myśl bardzo szczęśliwa i bardzo na czasie. Przytoczymy tu kilka urywków. „Chciałem uczynić z Polski **ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo".** „Wzrosłem w kraju, gdzie prawem było bezprawie, gdzie każdy człowiek, nie mający skłonności do łapania ryb w mętnej wodzie, **tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą lub kaprysem człowieka".** „Pierwszem mojem postanowieniem było szukanie prawa i umacnianie poczucia jego w całym narodzie". „...zawsze starałem się podtrzymać i nadać moc prawu, czy to, kiedy ono przewodzi życiu i je reguluje, czy to, kiedy łagodzi bóle i cierpienia, czy to wreszcie, gdy jest lex dura sed lex". „Gdy życie biorę i barwę zieloną życia, kolor nadziei ludzkiej, rozpatruję, gdy tych rzeczy szukam, które mają siłę symbolu, — **nie mogąc rozwiązać problematu, wahając się pomiędzy miłością dla siły, a miłością dla swobody, prócz prawa i honoru nic nie znajduję".** „Prawo i honor, honor i prawo — **cement to może wystarczający".**

Słowa aż nadto wymowne, świadczące o zrozumieniu i docenianiu konieczności i wagi prawa tak dla życia indywidualnego jak i społecznego. Zdają się one świadczyć o głębokiem przekonaniu, że **prawo to nie tylko najsilniejszy fundament życia państwowego, najtrwalsza jego podwalina, ale zarazem istotny warunek swobodnego rozpięcia sił do górnego lotu, pogłębienia życia indywidualnego i rozwoju kultury.**

Dał temu jakżeż trafny wyraz jeden z najznakomitszych historyków prawa, **Windscheid,** powiadając, że „najwyższe zadania ludzkości mogą być urzeczywistnione **jedynie dzięki swobodnemu rozwinięciu sił,** atoli o tej swobodzie **nie mogłoby być mowy bez prawa.** Prawo jest więc tem, **co przygotowuje grunt wszelkiej ludzkiej kulturze".**

Jak wiadomo, prawo jest jedną z tych „potęg etycznych", które regulują życie ludzi. Ma ono podstawowe znaczenie dla życia jednostki, społeczeństwa i państwa. Osobliwa właściwość reguł czyli norm prawa polega na tem, że w sposób wiążący odgraniczają sfery ludzkiego panowania: prawo oznacza, jak daleko może sięgać władza jednostki czy społeczeństwa, zakreśla granice swobody działania w stosunku do innych i stwarza w ten sposób sfery uprawnień z jednej, a obowiązków z drugiej strony.

Każdemu przysługują **uprawnienia** swobodnego przejawiania swej woli w sferze, przez prawo zakreślonej, a jednocześnie ciąży na nim **obowiązek**

nieprzekraczania granic tej sfery, w razie zaś przekroczenia—obowiązek naprawienia w ten sposób wyrządzonej krzywdy, względnie poniesienia odpowiedniej kary. To odgraniczenie, i to w sposób wiążący, indywidualnych sfer panowania, jest **koniecznym warunkiem uporządkowanego życia społecznego.** Prawo przez stworzenie tego warunku urządza podstawę wszelkiego społecznego współżycia, **popiera twórczość jednostki,** dając odpowiadające naturze ludzkiej poczucie **porządku i bezpieczeństwa,** a dzięki temu **umożliwia i popiera rozwój kultury.** Historja uczy — zbyteczne byłoby chyba przytaczać tutaj przykłady — jaką rolę odgrywa prawo w rozwoju, wzmożeniu i utrwaleniu potęgi państwa i władzy, że jest ono tutaj **w tym samym bodaj stopniu czynnikiem konstruktywnym, w jakim destrukcyjnie na życie państwowe wpływa i oddziaływa bezprawie.** Ileż to razy anarchja w stosunkach prawnych doprowadziła państwo do upadku i ruiny, pozostawiając potomności w spuściźnie nieraz wieki trwające ślady **zdziczenia duchowego i zniszczenia gospodarczego.**

Niestety trzeba to stwierdzić, ostatnie lata w całym świecie nie świadczą o utrwaleniu się panowania prawa, o wzmożeniu się autorytetu dla prawa i sprawiedliwości. Wiele rzeczy się na to złożyło, wiele było wydarzeń i wstrząsów, które w powagę prawa trafiały, wyrządzając jej często dotkliwą krzywdę, wiele było posunięć, podyktowanych takiemi czy innemi względami, które zachwiały zaufanie społeczeństwa do prawa i jego stosowania. Ci, którzy w tym czy innym stopniu do tego się przyczyniali, nie zdawali sobie sami może sprawy, **jak ciężką krzywdę wyrządzili przedewszystkiem interesowi państwowemu, jak bardzo interes ten na szwank narazili, chcąc zastąpić panowanie prawa — panowaniem siły!**

Nic więc dziwnego, że i w Polsce nawet na łamach prasy prorządowej, odezwały się trzeźwe głosy, **domagające się autorytetu dla prawa.** Bardzo znamienne słowa wypowiedział w tym przedmiocie „Czas“, stwierdzając, że **„jedynym autorytetem, na którym w rozpoczynającym się okresie naszych dziejów władza państwowa powinna się oprzeć, jest autorytet prawa“.** Oby słowa te znalazły oddźwięk i zrozumienie u tych, pod których adresem były zwrócone.

Mówiąc jednak o panowaniu prawa i autorytecie dla prawa, niepodobna pominąć, że prawo tylko wówczas potrafi zdobyć dla siebie szacunek i zaufanie społeczeństwa, **gdy się będzie opierało na przykazaniach moralności i słuszności.** Sg.

Japończycy wkraczają do Chin

Chiński minister wojny uciekł do Nankinu

Pekin, 14. 6. (PAT.)

Komunikat dowództwa armji kwantuńskiej w sprawie incydentu w Czahar, stwierdza, iż w przeciwieństwie do oświadczeń strony chińskiej, **japońscy oficerowie przetrzymywani byli w areszcie przez 5 dni w fatalnych warunkach, bez względu na to, że posiadali wszelkie niezbędne zezwolenia i przepustki.** Gdy komsiarz cywilny prowincji Czahar zgłosił się u attache wojskowego Japonji w Peiping-Takahaszi, celem przeproszenia go ze strony rządu tej prowincji, **otrzymał on odpowiedź, że w obecnej chwili na przeprosiny jest już zapóźno.** Według obiegających pogłosek, japońskie oddziały w prowincji Czahar szybkim marszem posuwają się naprzód. **W niektórych miejscach doszło już do starć z Chińczykami.**

Pekin, 14. 6. Tel. wł.

Nowe oddziały japońskie w liczbie 1.700 ludzi przybyły w piątek do Tang-Ku, by zastąpić garnizony chińskie, które wycofały się. **Na granicy Chin i Mandżurji stoją przygotowane do dalszych transportów oddziały japońskie.**

Wyjazd ministra Hoy - Ing - Szina do Nankinu uważany jest przez prasę japońską za ucieczkę. Przedstawiciele kół, zbliżonych do rządu, oświadczają, że dowódcy oddziałów japońskich **będą musieli chyba udać się do Nankinu, by tam pertraktować ze „zbiegłym“ chińskim ministrem wojny.**

Rok dojrzewają wody kwiatowe i kolońskie Antiba zanim pojawią się na rynku. Dlatego są dobre.

Włosi umacniają się w Afryce

Budowa wodociągów i chłodni

Rzym, 14. 6. PAT.

Przygotowania wojenne Włoch trwają w dalszym ciągu. Gazeta urzędowa ogłasza dekret, ustalający *wspólne dowództwo sił lotniczych, zgromadzonych w Somali i Erytrei.* W stolicy Erytrei Assmarze podjęto budowę lodowni, celem przechowywania większych zapasów żywności. W budowie znajduje się też drugi wodociąg długości 19 klm., wiodący do portu Massaua, *dzięki czemu zapas wody słodkiej w tym porcie zwiększy się o miljon litrów dziennie.* Projektowana jest również budowa wielkiego wodociągu długości 18 klm. do miasta portowego w Assab.

We Włoszech w dalszym ciągu odbywa się koncentracja sił zbrojnych, przeznaczonych do Afryki Wschodniej. Z Genui odpłynęło na okręcie „Atlanta“ 1200 robotników portowych. Do Brindisi napływają pierwsze oddziały ochotnicze zmobilizowanej dywizji czarnych koszul, noszącej miano „21 kwietnia“. Z Turynu wyjechał oddział artylerji alpejskiej. *Z Cagliari odpłynął do Afryki Wschodniej sztab dywizji Sabauda.*

Rzym, 14. 6. Tel. wł.

Z Rzymu wydalono dziennikarza amerykańskiego Darrara, korespondenta „Chicago Tribune“ za wysłanie do wspomnianego pisma **rzekomo nieprawdziwych wiadomości.**

Ataki prasowe przeciwko Anglji nieco osłabły, prawdopodobnie na życzenie ambasadora włoskiego w Londynie Grandiego, który uważa, że należy się przekonać najpierw, czy poglądy ministra Hoare na sprawę abisyńską będą takie same, jak poglądy min. Simona.

Tymczasem trwają wciąż wysyłki wojska do Afryki Wschodniej. W czwartek załadowano w Livorno pierwszy pułk bersaljerów dywizji sabaudskiej. Wysłano również kilka bateryj artylerji górskiej.

Addis Abeba, 14. 6. Tel. wł.

Większa część Włochów, zamieszkałych w Abisynji opuszcza ten kraj, udając się do Erytrei i Somali.

Włochy wynajmują okręty

Sofja, 14. 6. Tel. wł.

Jak donosi dziennik „Utro“, **Włochy wynajęły trzy statki bułgarskie** dla przewożenia zboża i innych produktów rolniczych z Rumunji do Afryki Wschodniej.

Poważne zastrzeżenie Francji

po przyznaniu Niemcom praw morskich

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

Rząd francuski otrzymał notę brytyjską na temat rozmów morskich angielsko-niemieckich. W kołach politycznych francuskich zapytują, *jaki będzie wpływ tego porozumienia na przebieg najbliższej konferencji morskiej,* która musi być zwołana wobec rychłego wygaśnięcia układu waszyngtońskiego.

Gdyby mocarstwa, które podpisały ten układ odzyskały wolną rękę, *Anglja mogłaby rozbudowywać dalej swą flotę i przez to automatycznie zwiększyć uprawnienia Niemiec do zbrojeń morskich.*

Zdaniem Paryża zagadnienie zbrojeń morskich Rzeszy *powinno być włączone do rozmów nad całokształtem zagadnień objętych deklaracją francusko - brytyjską z 3 lutego br. Nie można sprawy zbrojeń morskich Rzeszy załatwiać bez załatwienia innych spraw, o których mówi ta deklaracja.*

Naogół wiadomość o porozumieniu londyńskiem wywołała *złe wrażenie w Paryżu.* Podkreślają, że *zbrojenia morskie Niemiec są naruszeniem Traktatu Wersalskiego.* Anglja zdaje się godzić z faktami dokonanemi, *nie wyciągając należytych wniosków politycznych.*

Utworzenie partji młodorosyjskiej

Emigracja rosyjska organzuje się

Paryż, 14. 6. PAT.

Związek Młodych Rosjan przekształcił się w partję polityczną, która występować będzie pod nazwą *Partji Młodorosyjskiej.* W związku z tem odbyło się w Paryżu zebranie przywódców partyjnych, na którem dłuższe przemówienie wygłosił wielki książę Dymitr. Podkreślił on, że Partja Młodorosyjska ożywiona jest *patrjotyzmem przyszłości, nie zaś przeszłości.* Patrjotyzm ten musi doprowadzić do odrodzenia i wielkości Rosji. Wielki książę odwraca się od obecnych władców Rosji, ale oburza się na tych, którzyby pragnęli klęski armji sowieckiej w razie wybuchu wojny. *Klęska czerwonej armji — oświadczył wielki książę — w niczem nie przyczyniłaby się do odrodzenia Narodu. Odwrotnie, zadałby mogła okropny cios samej Rosji i jej godności narodowej.*

Partja Młodorosyjska liczy około 150 oddziałów we wszystkich częściach świata. Główny ośrodek tego ruchu mieści się w Paryżu. Organizacja wydaje pisma polityczne we Francji, Czechosłowacji, Bułgarji, Brazylji i w Chinach. Głównym kierownikiem partji jest Aleksander Kazembek. Wielki książę Cyryl, jako głowa byłej rodziny carskiej, okazuje partji poparcie materjalne.

Nadużycia w radjostacjach niemieckich

wyrok w interesującym procesie

Berlin, 14. 6. PAT.

W wielkim toczącym się od listopada *procesie przeciw b. kierownikom radjostacyj niemieckich zapadł wyrok.* Na ławie oskarżonych zasiadło *8 wybitnych osobistości,* oskarżonych o popieranie nadużyć na swoich stanowiskach. Proces miał charakter polityczny i budził wielką sensację, gdyż wśród oskarżonych figurował m. in. b. *podsekretarz stanu v. Bredow,* pełniący dawniej funkcję komisarza rządu Rzeszy dla spraw radjostacji.

Wyrok zapadł dość łagodny, ponieważ część zarzutów spowodu przedawnienia została umorzona. *Bredow został skazany na 6 miesięcy więzienia i 5.000 marek grzywny, b. podsekretarz radjostacji, dr. Magnus, na 5 miesięcy więzienia i 4.000 marek grzywny, intendent radja niemieckiego, dr. Lesch, na rok więzienia i 11.000 marek grzywny. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy.*

Nowe stanowisko p. Prystora

Warszawa, 14. 6. Tel. wł.

Spowodu spodziewanych na jesieni zmian w świecie dyplomatycznym, mówią **o możliwości zmiany na stanowisku naszego ambasadora w Waszyngtonie.** Dotychczasowy ambasador **p. Patek** miałby przejść **na emeryturę,** a jako jednego z kandydatów na jego miejsce wymieniają obecnego **marszałka Senatu, Raczkiewicza.**

Wedle nowej konstytucji, marszałek Senatu jest faktycznie zastępcą prezydenta. To stanowisko marszałka Senatu **przewidują dla byłego premjera, płk. Prystora.**

Zamiary francuskie

Paryż, 14. 6. PAT.

„Excelsior“ donosi, że opóźniona z powodu kryzyku gabinetowego odpowiedź Francji na zastrzeżenia rządu niemieckiego w sprawie sowiecko-francuskiego paktu wzajemnej pomocy **zostanie prawdopodobnie przesłana do Berlina w tych dniach.** Ta kilkudniowa zwłoka — jak pisze dziennik — pozwoli niewątpliwie premjerowi Lavalowi uzyskać od ministra Benesza **pożyteczne informacje co do paktu sowiecko-czechosłowackiego, który również wywołał krytykę ze strony Rzeszy Niemieckiej.** Nie jest wykluczone, że rząd francuski połączy sprawę bezpieczeństwa we wschodniej Europie z rokowaniami angielsko-francusko-włosko-niemieckiemi w sprawie konferencji naddunajskiej, która nie może być odkładana w nieskończoność bez wywołania poważnych niedogodności.

Z Międzynar. Biura Pracy

Genewa, 14. 6. Tel. wł.

Przewodniczącym komisji międzynarodowego Biura Pracy, która ma się zająć możliwościami praktycznemi wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, **został J. Godard, delegat rządu francuskiego.**

Prace rządu francuskiego

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

Na piątkowem posiedzeniu rady ministrów, uchwalono program prac rządu dla obrony franka, oraz notę brytyjską, dotyczącą rozmów morskich z Niemcami.

Rozmowy w Londynie

Londyn, 14. 6. Tel. wł.

W piątek popołudniu trwały nadal rozmowy angielsko-niemieckie w sprawie zbrojeń morskich. **Rozpatrywano niektóre szczegóły techniczne osiągniętego porozumienia.**

Z Tokio nadeszła wiadomość, że minister marynarki oświadczył, iż Japonja nigdy nie zgodzi się na udział Niemiec w przyszłej konferencji w sprawie zbrojeń morskich.

Japonja popiera Niemcy

Tokio, 12. 6. (PAT.)

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło ambasadora japońskiego w Londynie, iż Japonja nie ma żadnych zastrzeżeń co do przyznania przez Anglję Rzeszy Niemieckiej 35 proc. tonażu brytyjskiego.

Szaulisi

Ryga, 14. 6. PAT.

Z Kowna donoszą: Rada ministrów zatwierdziła nową ustawę litewskiego zw. strzelców, która przekształca związek Szaulisów w *organizację wojskową.* Szaulisi w myśl nowej ustawy pomagać mają ludności w razie klęsk żywiołowych, brać udział w ćwiczeniach przeciwlotniczych, w zwalczaniu bandytyzmu itd. *Związek podlegać będzie bezpośrednio dowódcy armji litewskiej, a szefem jego zostaje z urzędu prezydent państwa.*

Bunt metropolitów

Ateny, 14. 6. PAT.

Trzech zbuntowanych metropolitów z Floriny, Dimitrias i Zante, którzy ostatnio wystąpili z żądaniem **usunięcia z kościoła greckiego kalendarza nowego stylu,** ogłosiło komunikat o ustanowieniu czterech nowych metropolitów dla Cykladów, Megaride, Davlia i Vresthaina oraz o ukonstytuowaniu się nowego św. Synodu, **składającego się z powyżej wymienionych siedmiu metropolitów z metropolitą z Dimitrias jako przewodniczącym Synodu.** Rozłam w kościele greckim jest temsamem faktem dokonanym.

Jak donosi prasa grecka, minister oświaty Hadzikos wezwał do siebie prokuratora, **polecając mu niezwłocznie zająć się sprawą zbuntowanych metropolitów.**

Wieś w gruzach

Hamburg, 14. 6. PAT.

Wieś Hetendorf, koło Celle, padła ofiarą niebywałej katastrofy żywiołowej. *Burza, połączona z orkanem, w ciągu kilku minut zamieniła ją dosłownie w stos gruzów. Stuletnie drzewa, wyrwane z korzeniami, poniesione zostały na pastwisko, zabijając stado krów.* Masywne stajnie zburzone zostały *wraz z fundamentami, przyczem zginęło wiele koni i świń.* Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Zderzenie w powietrzu

Bukareszt, 14. 6. PAT.

Agencja Rador donosi: *Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w czasie lotu nad lotniskiem.* Oba samoloty stanęły w *płomieniach.* Jeden z nich spadł na stojące w pobliżu domostwo i *wywołał pożar. Dwaj piloci zostali zabici,* dwaj usiłowali uratować się, skacząc ze spadochronem, lecz skok był nieszczęśliwy i *obaj też zostali zabici.*

Gabinetowe zmiany w Anglji

Szanse wyborcze konserwatystów i Partji Pracy

(Od londyńskiego korespondenta „Polonji".)

Londyn, w czerwcu 1935 r.

Po 6-ciu latach, spędzonych na Downingstreet, powraca MacDonald do swej wioski rodzinnej w Lossiemouth. Trzykrotnie sterował jako premjer nawą państwową W. Brytanji. Prezesurę gabinetu

Lord Halifax, min. wojny.

przejmuje z rąk MacDonalda leader partji konserwatywnej St. Baldwin i również po raz trzeci w swej długiej karjerze politycznej tworzy gabinet.

Baldwin obejmuje prezesurę rządu **tylko na okres parumiesięczny, jaki pozostaje do wyborów powszechnych w początku października br.** W parlamencie przeszła obecnie w trzeciem czytaniu Izby projektowana ustawa o nowej konstytucji indyjskiej i powędrowała do Izby Lordów. Najdalej w początku lipca br. **Indje brytyjskie otrzymają nową konstytucję, a rząd jedności narodowej będzie mógł pójść z dużemi szansami zwycięstwa do wyborów.**

Baldwin poprowadzi rząd narodowy do jesieni br., a wybory rozegrają się pod hasłem przedłużenia rządu narodowego na dalszych 5 lat. Otoczenie sir J. Simona pragnęłoby go widzieć na stanowisku premjera W. Brytanji po wyborach powszechnych, z drugiej jednakże strony **partja konserwatywna wysuwa jako najbardziej godnego spadkobiercę Baldwina obecnego kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, który liczy 66 rok życia.**

Lloyd George

Parlament zbierze się na nową sesję po Zielonych Świątkach 17 czerwca. W kołach politycznych mówiono przed zmianą rządu, że zagadnienie bezrobocia wymaga powołania do nowego gabinetu jedności narodowej Lloyd George'a. Czarodziej walijski jest zniecierpliwiony przedłużającemi się rozmowami z komisją gabinetową, która rozważa możliwość urzeczywistnienia planu Lloyd George'owskiego. Strategja Lloyd George'a polegała **na przygotowaniu gruntu w całym kraju pod „New Deal"** w czasie podróży po ośrodkach chronicznego bezrobocia przemysłowego. M. in. podróż do Glasgowa dała L. George'owi mocny atut do ręki w rokowaniach z rządem o przyjęcie planu.

Lloyd George **odrzuca kategorycznie próbę połowicznego zaakceptowania „New Dealu".**

„Albo wszystko, albo nic" — powiada Lloyd George, przyczem w drugim wypadku czarodziej walijski zaakceptowałby niezwłocznie rząd w kraju, w którym rozlega się(przytłumione w okresie jubileuszowym) **wołanie o rozwiązanie zagadnienia bezrobocia.**

W londyńskiej kwaterze Lloyd George'a, w Thames House, w pobliżu parlamentu poczynione zostały przygotowania do stworzenia organizacji, któraby poszła do urn wyborczych z planem L. George'a. Ministrowie z łona partji konserwatywnej wychodzą z założenia, iż wiele propozycyj, zawartych w planie L. George'a, stanowią już część programu rządowego, największe zaś trudności sprawia strona finansowa projektów.

Partja konserwatywna obawia się, iż w ręku Lloyd George'a leży możność zmniejszenia szans wyborczych obecnego rządu jedności narodowej. Istotnie, **w razie odwołania się do mas, zwłaszcza na t. zw. zniszczonych obszarach, które najwięcej ucierpiały wskutek kryzysu,** Lloyd George **może zadać cios kandydatom bloku rządowego.**

Partja Pracy

Przywódca rządu londyńskiego, Herbert Morrison, odegra ważką rolę w nadchodzącej kampanji wyborczej. Jest to czołowy reprezentant świata pracy w życiu publicznem. W Izbie Gmin prowadzi Partję Pracy zastępca Lansbury'ego, major C. R. Attlee, **podniesiony do godności prywatnego doradcy J. K. Mości z okazji 70. rocznicy urodzin Jerzego V-go.** Również i paru przywódców związków zawodowych (tradeunion) otrzymało tytuły szlacheckie, m. in. Artur Pugh, gen. sekretarz Zrzeszenia Stalowców. **Posypał się również grad orderów Imperjum Brytyjskiego na przedstawicieli Labour Party.**

Wbrew oczekiwaniom, Henderson nie został lordem; MacDonald i Baldwin otrzymają godności lordowskie prawdopodobnie po wyborach powszechnych.

nicznych. Nowy sternik Foreign Office'u sir S. Hoare nie będzie tolerował podziału władzy i odpowiedzialności z Edenem, jak to czynił sir J. Simon.

Nowy premjer, Stanley Baldwin.

Mowa Baldwina

Pierwszą mowę polityczną po rekonstrukcji gabinetu wygłosił Baldwin w Himley Hall.

Baldwin w swej inauguracyjnej mowie z naciskiem podkreślił, iż sytuacja W. Brytanji pozostaje taką, jaką zawsze była, to znaczy, nic nie może zmienić faktu, iż Anglicy żyją na małej wyspie i ciągle są uzależnieni od dostaw żywności z zagranicy. Anglja musi zawsze pamiętać o tem, że za żywność importowaną (z rolniczych krajów Europy lub Dominjów) musi płacić swym eksportem przemysłowym. Zbyt pośpiesznie przeprowadzone eksperymenty — zdaniem Baldwina — wyrządziłyby W. Brytanji większe szkody, niż jakiemukolwiek państwu na świecie. Rolnictwo w opinji Baldwina jest **najbardziej podatnym terenem eksperymentów społecznych.** W. Brytanja posiada obfitość taniego pieniądza na cele przemysłowe, inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy w grę wchodzą labourzystowskie projekta unarodowienia ośrodków produkcji i banków brytyjskich.

Poprawa zatrudnienia

Sir J. Simon objął posterunek w Home Office (min. spraw wewn.), stanowisko, które już raz w swej karjerze politycznej piastował przed 20 laty. Za dobry wybór uchodzi nominacja b. min. górnictwa Ernesta Browna na stanowisko min. pracy. Min. Brown był **rzecznikiem porozumienia węglowego angielsko-polskiego,** cieszy się wielką popularnością w Izbie Gmin, słynie z tego, iż posiada olbrzymią prywatną bibljotekę, założoną z pieniędzy, które oszczędził... nie paląc i nie pijąc napojów wyskokowych. Brown jest ministrem, obdarzonym żywiołową energją i w ciągu czterech miesięcy, które obecnie dzielą rząd Baldwina od wyborów powszechnych, **podejmie wysiłki na odcinku poprawy stanu zatrudnienia, w pierwszym rzędzie w robotach publicznych.** Przewidują, iż **plan wydatkowania 35 miljonów funtów na elektryfikację kolei i poprawę środków transportowych, odegra ważką rolę, jako przynęta wyborcza.**

W kołach politycznych nie sądzą, by Partja Pracy mogła w nadchodzących wyborach zdobyć więcej, niż 200 mandatów. Rząd jedności narodowej rozporządza precyzyjnym aparatem propagandowym. **Partja Pracy jest zdyscyplinowaną i ze swej kwatery w „Transport House" organizuje przy ograniczonych środkach finansowych kampanję wyborczą, nie ma jednak widoków na zdobycie 330 miejsc, potrzebnych w celu zapewnienia sobie większości w Izbie** i możności powołania do życia trzeciego rządu labourzystowskiego.

Konserwatyści

Rząd jedności narodowej wszedł **na drogę, rokującą rozwiązanie problematu mieszkaniowego,** likwidację słynnych slums (ruder i zaułków), zapewnienie opieki nad bezrobotnymi i czynniejszy udział w sprawach europejskich. Min. Eden reprezentuje poglądy tego skrzydła partji konserwatywnej, które zerwało z zasadą izolacji **i szuka dróg do szczerej współpracy W. Brytanji z państwami europejskiemi.** Partja konserwatywna wysuwa Edena, a Partja Pracy Morrisona, jako dwu czołowych polityków młodego pokolenia w chwili, **gdy rekonstrukcja gabinetu otwiera kampanję wyborczą o przyszły rząd W. Brytanji.**

Albion.

Rozczarowanie Edena

Wódz konserwatystów Baldwin objął po raz trzeci w swej karjerze politycznej rządy na Downingstreet. Zgodnie z życzeniem nowego premjera, wzmocniony zostanie kurs polityki zagranicznej W. Brytanji. Chodzi tu o sfinalizowanie paktów lotniczych, o powrót Trzeciej Rzeszy do Ligi i o ściślejszy kontakt Anglji z Ligą Narodów. Walka o fotel Foreign Office'u toczyła się do ostatniej minuty. Eden jest **rozczarowany,** iż otrzymał jedynie stanowisko ministra bez teki dla spraw Ligi, tracąc urząd lorda prywatnej pieczęci. W kołach politycznych twierdzą, iż zbytnie sympatje, jakie okazywał Eden wobec Sowietów po powrocie z Moskwy opóźniły jego nominację na ministra spraw zagranicznych.

KOMUNIKAT.

Losów pozostało niewiele. Przezorni kupują wcześniej. Ciągnienie I-ej klasy już 19 czerwca. Radzimy przeto z kupnem losu w kolekturze J. Wolanow, Warszawa Marszałkowska 154. nie zwlekać. Konto P. K. O. 18.814.

Z dnia

Społeczeństwo katolickie Biskupowi Łomżyńskiemu

W Łomży w uroczystość Zesłania Ducha św. po nabożeństwie, odprawionem przez JE. Biskupa Stanisława Łukomskiego, powracającego z katedry do swego pałacu Pasterza ludność w liczbie kilku tysięcy powitała bardzo serdecznie. Potępiwszy oszczerstwa, miotane na J. Ekscelencję, ludność zapewniła dostojnego Pasterza o swoich uczuciach wierności dla Kościoła i przywiązaniu dla diecezjalnej władzy kościelnej. Ks. Biskup podziękował za ten objaw i udzielił obecnym swojego błogosławieństwa.

Biskup Łomżyński otrzymuje z diecezji i poza niej liczne adresy od duchowieństwa i świeckich, piętnujące uprawiane systematycznie napaści pewnych czynników politycznych na Kościół i duchowieństwo.

NA WIDOWNI

Zjazd katolików czechosłowackich

Stolica Czechosłowacji żyje pod znakiem przygotowań do zjazdu, który rozpocznie się już dnia 27 czerwca. Wszystkie pisma czechosłowackie poświęcają zjazdowi dużo uwagi, podkreślając jego znaczenie, które będzie tem większe, że właśnie przed dwoma zaledwie tygodniami zawarty został konkordat między Watykanem a Czechosłowacją, zadowalający obie strony. Organ republikańskiej partji a zarazem organ premjera czechosłowackiego, „Venkov", pisząc o przygotowaniach do zjazdu katolickiego, pisze m. i.:

„Po wiekach Praga znowu gościć będzie wysokiego dostojnika Kościoła, który jest bezpośrednim zastępcą Głowy Kościoła Katolickiego. Kardynał Verdier witany będzie również serdecznie i szczerze jako przyjaciel czechosłowackiego narodu. Stolica Święta dobrze wybrała swego legata: z sprzymierzonej Francji. Karo wała-legata powita jako dostojnego gościa zarówno państwo jak i cały naród czechosłowacki. Zjazd katolicki nie jest, jak już niejednokrotnie podkreśliliśmy — pisze „Venkov" — zjazdem jakiejś partji, lecz uwagi godną manifestacją i wyznaniem wiary największego wyznania w naszem państwie. Odnosimy się do niego tak, jak sprawiedliwie i tolerancyjnie odnosimy się do wszystkich innych wyznań, przeciwko którym zresztą katolicki zjazd wcale nie jest skierowany".

Pisma zaznaczają też, że legat papieski, kardynał Verdier podejmowany będzie w Pradze z honorami, należnemi tylko głowom koronowanym. Przyjęcie to będzie hołdem czechosłowackiego społeczeństwa dla Stolicy Świętej i sprzymierzonej Francji

W katolickich kołach praskich wyrażają wielką radość z tego powodu, że Praga będzie mogła powitać również liczną delegację katolików z Polski, którzy przybędą na zjazd praski z Prymasem Kardynałem A. Hlondem na czele.

Oficerowie chińscy u Ojca św.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na audjencji osiemnastu oficerów chińskich, którzy odbywali we Włoszech studja lotnicze. Przybyłych przedstawił Ojcu św. O. Józef Czang, profesor chiński w Ateneum Propagandy. Jeden z oficerów odczytał adres hołdowniczy, w którym wyrażono głęboki hołd dla Papieża jako najwyższego w świecie autorytetu moralnego i religijnego a jednocześnie wdzięczność za przychylność okazywaną Chinom przez Głowę Chrześcijaństwa, zwłaszcza w orędzie do narodu chińskiego z r. 1928 i przez osobiście dokonaną konsekrację biskupów chińskich. Adres kończy się prośbą o błogosławieństwo dla składających go oficerów, błogosławieństwo na szczęśliwą podróż powrotną do ojczyzny i godne wypełnianie obowiązków. Na adres ten Ojciec św. odpowiedział szczególnie serdecznie, ciesząc się, że w dokumencie tym wspomniano o odezwie, która wydała obfite owoce, jak świadczą odwiedziny tak wybitnych przedstawicieli młodzieży chińskiej. Kończąc, udzielił Papież błogosławieństwa obecnym, ich rodzinom i całym umiłowanym Chinom, poczem własnoręcznie rozdzielił srebrne medale pamiątkowe.

K. MacDonald z synem [illegible]

JADWIGA COURTHS MAHLER

Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

32)

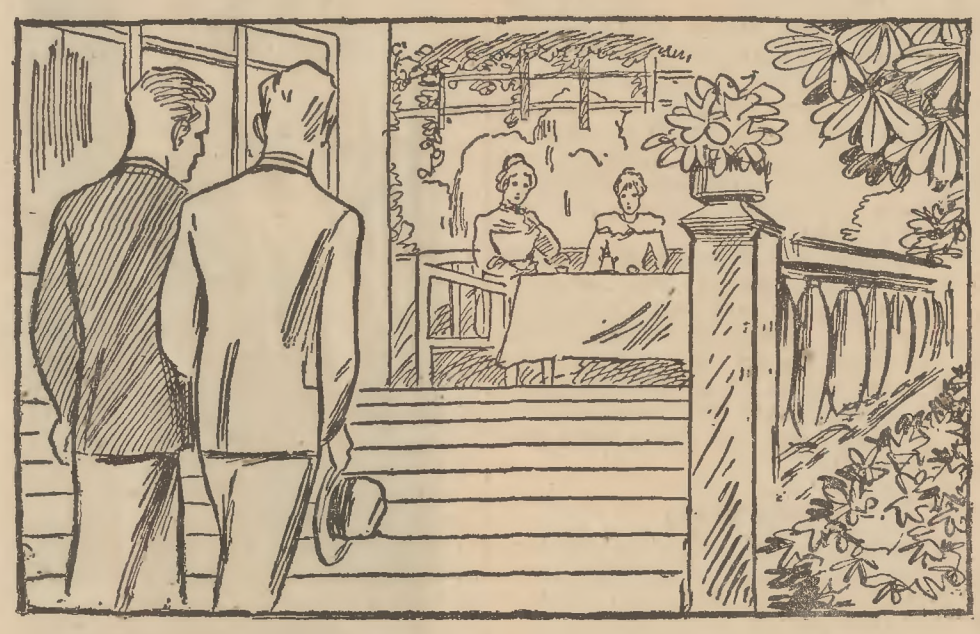

— A co jest tego przyczyną?

Jan unikał wzroku przyjaciela.

— Właściwie nie powinienem ci tego mówić, ale ponieważ sam pierwszy zwróciłeś na to uwagę, więc winien ci jestem pewne wyjaśnienie. Widzisz, tak się cieszyłem, że spędzimy te kilka tygodni wyłącznie ze sobą, że nikt nam nie będzie przeszkadzać, a tymczasem dowiaduję się, że gości u ciebie twoja ciotka, hrabina Landa z córką. Czuję się wobec tego rozczarowany i... to wszystko.

Rudolf zrobił minę niezdecydowaną.

Miał właśnie zamiar zacząć „bujać" Janka w myśl przyrzeczenia danego kuzynce, a tu Janek sam wspomniał o paniach, i to w taki sposób, iż ukryte nadzieje Melanji wydały mu się bezpodstawne.

„Biedna Melanjo, jemu jest naprawdę obojętne i jedno i drugie, to jest, czy masz pieniądze, czy też nie".

Tak sobie myślał, a głośno powiedział:

— Czy towarzystwo mojej ciotki i kuzynki jest ci niemiłe? Słyszałem, żeście się poznali w tym roku.

— Owszem tej zimy. Tylko nie zrozum mnie źle, Rolfie. Towarzystwo tych pań stanowczo nie jest mi niemiłe. Tylko widzisz, cieszyłem się, że będę cię miał wyłącznie dla siebie, a tymczasem większa część swego czasu będziesz poświęcał paniom.

— Bardzo mi przykro, Janku, że uczuwasz z tego powodu pewnego rodzaju rozczarowanie. Ja myślałem, że przeciwnie, spędzimy wszyscy razem kilka bardzo miłych tygodni.

— Przypuszczam też, że i panie niebardzo będą rade z tego, że będą dzieliły ciebie ze mną.

— Przeciwnie, Melanja bardzo się ucieszyła, kiedy się dowiedziała, że przyjeżdżasz.

Jan spojrzał badawczo na przyjaciela.

— Rzeczywiście tak sądzisz?

— Z pewnością tak jest. Sama mi o tem mówiła. Robiliśmy już różne plany na wspólne przejażdżki i wspólną grę w tenisa.

Twarz Janka rozjaśniła się.

— Naturalnie, że w takim razie będzie bardzo miło, drogi Rolfie. Było to z mojej strony nierozsądne dać się unieść pierwszemu wrażeniu. I cieszę się bardzo, że panna Glossow będzie także z nami, gdyż jest to niezwykle urocza osoba i pragnę ją bliżej poznać.

„Biedna Melanja", — pomyślał znów Rudolf o swojej kuzynce. „Znacznie więcej, jak widzę, interesuje go panna Glossow".

Ale i jemu zrobiło się jakoś dziwnie przykro od chwili, kiedy Jan z takim zachwytem wyraził się o Zuzannie. Jakiś cierń utkwił w jego sercu. Czyżby to była zazdrość?

I po raz pierwszy powstał między przyjaciółmi pewien rozdźwięk.

Ale trwało to niedługo. Kiedy sobie znowu szczerze i otwarcie spojrzeli w oczy, zniknął między nimi lekki cień nieufności.

W Gerlachsheimie oczekiwały ich hrabina Landa i jej córka. Kiedy powóz zajechał, panie siedziały na werandzie.

Jan przywitał hrabinę, całując ją z wielkim szacunkiem w rękę. Podczas przywitania z hrabianką widać było na twarzy Jana pewnego rodzaju rozterkę.

Nie uszło to uwagi Melanji.

A kiedy przy obiedzie Jan zajmował się tylko jej matką, a z nią zamienił zaledwie kilka zdawkowych zdań, pomyślała sobie:

„Aha, Rolf powiedział mu, że jestem biedna, i dlatego taki się zrobił powściągliwy. Więc i on jest jednym z tych, którzy wartość kobiety oceniają według wielkości jej posagu".

Zaczęła wobec tego odnosić się do niego z sarkastyczną ironją, jak zwykła czynić z innymi mężczyznami.

Już jej nie widział więcej tak miłej, szczerej i uprzejmej, jaką była wobec niego zimą. Opanowując rozczarowanie, które już nieraz ją spotkało, ale nigdy może tak boleśnie tego nie odczuła, jak w tym wypadku, starała się być wesoła, żeby się nikt nie domyślił, co się działo w jej duszy, nawet Rolf, któremu powierzyła tę tajemnicę.

ROZDZIAŁ 21.

Minął już tydzień od czasu, jak Jan przyjechał do Gerlachsheimu.

Między Glossowem i Gerlachsheimem powstał stały i ścisły kontakt. Całe towarzystwo spotykało się z sobą codzień, raz tu, raz tam.

Odbywały się często wspólne wycieczki i zabawy. Zuzanna uczyła się tańczyć i znajdowała w tej rozrywce dużo przyjemności i radości, czując się szczęśliwa, kiedy kołysana rytmem poruszała się w takt melodji w objęciach pięknych młodzieńców. Nie czuła nigdy zmęczenia.

— Ach, taniec jest wielką rozkoszą! — mawiała żartobliwym tonem. — Mam wrażenie, jakby mi skrzydła wyrastały.

Ilekroć byli wszyscy razem, Jan niedwuznacznie trzymał się bliżej Zuzanny. Nie adorował jej, ale widać było, że szuka jej towarzystwa, co sprawiało wrażenie, jakby się starał o jej względy.

Nie ulega wątpliwości, że czuli do siebie nawzajem sympatję od pierwszej chwili, szybko też zaprzyjaźnili się z sobą i dobrze im się razem gawędziło.

Widział to Rolf Gerlach, jak również i hrabianka Melanja i obydwa ich serca cierpiały nad tem bardzo, aczkolwiek hrabianka próbowała drwić z tego.

Najwięcej radości i szczęścia w tem wspólnem obcowaniu znajdowała Zuzanna Glossow. Delektowała się każdą minutą tego nowego dla niej życia i wszystkie te nowe wrażenia przyjmowała z wdzięczną radością.

Ale i jej szczęście zostało wkrótce przesłonięte cieniem, który sprawiał jej ból.

Pewnego dnia zrobiła spostrzeżenie, że Rolf Gerlach nie rozmawiał już z nią tak swobodnie i serdecznie, jak zwykle.

Kiedy pewnego razu wrócili z wycieczki do Glossowa, zastali hrabinę u pani Seltiz.

Starsze pani oczekiwały młodych z herbatą.

Hrabianka Melanja była napozór w wyjątkowo dobrym humorze i żartowała ze wszystkimi pokolei. Wreszcie odezwała się nieco drwiąco:

— Czy pan wie, panie Seltiz, że od zimy zmienił się pan bardzo?

Jan odwrócił do niej twarz, która nieco pobladła i utkwił poważny wzrok w jej skrzących się ironją oczach.

— Przykro mi, że musi pani korygować swój sąd o mnie. Wątpię wprawdzie, czy się zmieniłem, ale możliwe, że teraz dopiero osądza mnie pani krytycznie. Proszę, niech pani skontroluje swoje spostrzeżenia co do mnie.

Hrabianka wzruszyła ramionami.

— Czyż wszystko trzeba kontrolować i badać?

— Naturalnie, że nie musi pani, jeżeli pani nie chce.

— Mówię tylko ogólnie, że zmienił się pan stanowczo na niekorzyść.

Jan nie spuszczał z niej wzroku.

— W takim razie albo niegdyś wyrobiła sobie pani o mnie zbyt dobre pojęcie, albo teraz zbyt złe. Jak już wspomniałem, ja nie czuję w sobie zmiany ani na lepsze, ani na gorsze. Najwidoczniej osądziła mnie pani dawniej zbyt powierzchownie. Na początku często mylimy się co do właściwości charakterów ludzi... Ja także znajduję panią bardzo odmienioną, hrabianko.

— Naturalnie, że także na niekorzyść. Brak mi sentymentalno - uduchowionego wyrazu twarzy! — drwiła dalej.

— Ależ, Melanjo, nigdy na szczęście nie widziałem cię jeszcze sentymentalno - uduchowionej! — zażartował Rudolf.

— Naturalnie, że nie, bo ty, Rolfie, znasz mnie najdokładniej. Ale przerwałeś panu Seltizowi, a jestem ciekawa, czy mam rację i czy rzeczywiście tak bardzo się zmieniłam na niekorzyść.

Jan spojrzał na nią takim wzrokiem, że twarz jej oblała się rumieńcem.

— Jakżebym śmiał w ten sposób sądzić panią, hrabianko! Kobiety nigdy nie zmieniają się na niekorzyść.

— Ach, niech pan lepiej powie, że panowie nigdy nie mogą się zdobyć na tę szczerość, żeby o tem powiedzieć kobiecie.

Jan wyczuwał w jej głosie jakieś szczególne rozdrażnienie i starał się nie tracić spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program Radjowy

SOBOTA, 15 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Koncert dla letnisk i uzdrowisk. 14.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Orkiestra mandolinistów. 14.30 Nowości z płyt. 15.30 Teatr wyobraźni — słuchowisko dla dzieci: „Młodszy marynarz". 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Mała Orkiestra P. R. 17.00 Koncert. 17:45 Preludja Claude Debussy'ego. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Dwa wiersze Leopolda Staffa. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Fr. Smetana: „Wełtawa" (płyty). 19.30 Nasze pieśni. 20.10 Koncert Paznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego. 21.30 Las w muzyce. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Audycja muzyczno-słowna. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycje poranne. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 13.05 Orkiestra mandolinistów z Poznania. 14.30 Nowości z płyt. 15.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci ze Lwowa. 16.15 Mała Orkiestra P. R. 17.00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 17.45 Recital fortepianowy. 18.15 Pieśni z Krakowa. 18.45 Płyty. 19.30 Nasze pieśni. 20.10 Koncert z Poznania. 21.00 Audycja dla Polaków ZaZgranicą. 21.30 „Echa leśne", koncert ork. P. R. 22.10 Audycja muzyczno-słowna. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.15 Koncert z Warszawy. 13.05 Transm. z Poznania. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.15 Caał Polska śpiewa. 18.45 Utwory Paderewskiego z płyt. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.10 Transm. z Poznania i Warszawy. 22.10 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycje poranne z Warszawy. 11.57 Transm. z Warszawy. 13.05 Orkiestra mandolinistów. 13.30 Płyty. 14.30 Transm. z Warszawy. 15.25 Transm. z Warszawy, Lwowa i Krakowa. 18.45 Muzyka fortepianowa. 20.00 Pogadanka dla dzieci. 20.10 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 20.45 i 22.10 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.15, 12.00, 16.00, 20.10.
Medjolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 20.50.
Praga (470,2 m) godz. 11.05, 15.00, 18.20, 19.30.
Wiedeń (506,8 m) godz. 10.15, 15.45, 19.10, 22.10.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 18.00, 21.15.

NIEDZIELA, 16 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 8.30 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „Xochimilco — meksykańska Wenecja kwiatów". 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Płyty. 14.57 „Sianokosy". 15.10 Chór Dana (płyty). 15.22 „Życie wśród ulic i kominów". 15.35 Płyty. 15.45 „Porady weterynaryjne". 16.00 Koncert solistów. 17.00 Koncert dla letnisk i uzdrowisk. 18.00 Transm. z obozu wypoczynkowego dla gazeciarzy. 18.20 Płyty. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 „Życie na Wiśle" 1925 „Bery i bojki śląskie". 20.15 „W godzinę śmierci". 21.30 Audycja muzyczna. 22.00 Transm. fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 22.20 „Marynarka mówi". 23.05 Wiadomości sportowe. 23.25—23.45 Muzyka salonowa.

UDOGODNIENIA DLA RADJOAMATORÓW W TARN. GÓRACH

Powiatowy Komitet Propagandy Radja w Tarn. Górach umożliwia na dogodnych warunkach nabycie własnego aparatu radjowego. Mianowicie za pośrednictwem Komitetu, Komunalne Kasy Oszczędności w Tarn. Górach udzielają obywatelom na zakup aparatu radjowego pożyczek do 250 zł. płatnych w 14—16 ratach miesięcznych za pokryciem wekslowem lub pod zastaw Obligacyj Pożyczki Narodowej. Kupuje się aparat po cenie gotówkowej, a ponadto z 25 proc. rabatem, który Komitet uzyskuje od firm. Ponadto Powiatowy Komitet Propagandy Radja uruchamia od 20 czerwca br. **poradnię radjotechniczną w gmachu Magistratu w Tarn. Górach.** Poradnia będzie czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 15—18. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacyj Inspektorat Szk. w Tarn. Górach (ul. Sienkiewicza 3), a od dnia 20 czerwca br. poradnia radjotechniczna.

POLSKĘ ZAGŁUSZAJĄ OBCY

(—) Według sprawozdania jednego z korespondentów „World Radio" odbiór Katowic poprawił się znacznie w ostatnich czasach. Natomiast Warszawie w dalszym ciągu mocno przeszkadza Luxemburg, spowodu zbyt małej różnicy fal, na których pracują obie stacje. W czasie między 3 a 9 marca, zauważono cały szereg interferencyj. Najważniejszemi z nich było zagłuszanie stacji Poznań przez Radio-Agen. Jest to zjawisko bardzo przykre, tembardziej, że Poznań poza Katowicami, jest jedyną stacją polską łatwą do odbierania zagranicą.

SPORTOWY DZIAŁ INFORMACYJNY

(—) W okresie pełnego sezonu sportowego radjo pragnie dostarczyć szerokim sferom zwolenników sportu, jaknajściślejszych i jaknajbardziej aktualnych informacyj. Dłuższy dzień letni sprawia, że rozgrywki na boiskach i kortach przeciągają się do późnych godzin wieczornych. Polskie Radjo chcąc dawać pełny obraz wydarzeń sportowych danego dnia, przesunęło nadawanie codziennych wiadomości sportowych na godzinę późniejszą, t. j. na godz. 22-gą. Rzecz jasna, iż najwięcej emocyj dostarczy zwolennikom sportu cykl bezpośrednich transmisyj z boisk, bieżni, kortów i basenów pływackich. Gimnastyka radjowa będzie nadawana nadal codziennie o godz. 6,36.

POD WŁOS...

Piszczą

Brukowiec warszawski z grupy „czerwoniaków" zamieszcza poniższą, naprawdę „sensacyjną" wiadomość:

Francuzi byli niesłychanie dumni ze swojej „Normandie", która podczas pierwszej podróży zdobyła „błękitną wstęgę Atlantyku", stając się najszybszym okrętem pasażerskim świata.

Nic to, że twórcami jego byli dwaj inżynierowie — Rosjanie „Normandie", zbudowana była przecież w stoczniach francuskich, całkowicie z francuskich materjałów. Jak zapewniano, aż do najdrobniejszej śrubeczki, wszystko wykonane było z surowców francuskich.

Tymczasem ukazały się wiadomości, że wszystkie, potrzebne do budowy „Normandie" surowce i wszystkie absolutnie części, sprowadzone zostały... z Niemiec. We Francji wykonane zostało całkowicie tylko... urządzenie sali gimnastycznej.

Jeśli to prawda, to czy nie należałoby przechrzcić „Normandie" na „Westphalie"?

Cenną tę informację znajdujemy w rubryce „Co w trawie piszczy". Różne rzeczy zdarzają się w trawie. Chodzą różne robaki, piszczą świerszcze, pieski biegają, załatwiając swoje potrzeby, świnki ryją itd. Nie można się temu dziwić. Natura ma swoje prawa.

Co innego — uwieczniać to, o czem różne istoty piszczą w trawie na łamach dziennika, ryć pod przyjaźnią polsko-francuską i oblewać... pomyjami wspaniały statek „Normandie".

Mówiąc na serjo, nikt nie uwierzy w to, żeby „absolutnie" wszystkie części „Normandie" sprowadzone zostały z Niemiec. Niema bowiem człowieka, któryby był absolutnie pozbawiony poczucia zdrowego sensu. Nawet warjaci mają t. zw. „lucida intervalla", chwile, w których myślą do rzeczy. Nie warto więc zastanawiać się nad tem, coby należało zrobić „jeśli to prawda".

Interesuje nas przy tem jeszcze jeden szczegół. Dlaczego właśnie ten dziennik uważa za stosowne dawać czytelnikom do myślenia, że sukces Francji „być może", jest właściwie sukcesem Niemiec i niemieckiej techniki? Czy dlatego, że pracują w nim ludzie wyznania mojżeszowego?

Jeżeli ktoś chce całować rękę, która go bije, czy też posuwać się jeszcze dalej, albo niżej, to może to robić prywatnie, ale nie tak publicznie, na łamach dziennika. Nie trzeba obrażać przyzwoitości publicznej.

Rzecz ciekawa, że inny dziennik, w którym też panowie wyznania mojżeszowego mają dużo do gadania, wbrew prawdzie przyniósł wiadomość o tem, iż „Normandie" nie zdobyła błękitnej wstęgi Atlantyku. Brukowiec warszawski nie jest odosobniony.

Niejaki Z.

Notatki z nauki i sztuki

BADANIA NAD SZTUCZNYM WYCHOWEM PTAKÓW.

Zakład Hodowli Ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego od dłuższego czasu prowadzi doświadczenia nad sztucznym wychowem głuszców, cietrzewi i jarząbków. Doświadczenia te, uwieńczone są, jak dotąd, dosyć pomyślnemi wynikami, zakład zwraca się z uprzejmą prośbą do myśliwych, właścicieli terenów, obfitujących w wymienione ptaki, o przysyłanie ich jaj, zdatnych do wylęgu, za zwrotem wszelkich kosztów, związanych z opakowaniem lub przesyłką. Jajka muszą być podebrane starce przed rozpoczęciem wysiadywania, t. zn. tylko wtedy, gdy w gnieździe znajduje się u głuszców najwyżej cztery, zaś u cietrzewi i jarząbków — sześć jaj.

W razie dodatnich rezultatów tegorocznych wylęgów i pomyślnego dochowania się ptaków, na wyrażone życzenie zostaną one zwrócone dostarczającemu jajka, lub ofiarowane Warszawskiemu Ogrodowi Zoologicznemu.

Adres: Zakład Hodowli Ogólnej U. J. Kraków, Al. Mickiewicza 21.

WYKŁADY POLSKIEGO UCZONEGO W BUENOS AIRES.

Bawiący w Argentynie uczony polski profesor Wacław Radecki, wygłosił w miejscowych zakładach dla umysłowo chorych szereg wykładów dla miejscowych sfer lekarskich z dziedziny psychjatrji i psychoanalizy. Wykłady naukowe uczonego polskiego cieszyły się dużą frekwencją miejscowych lekarzy.

NOWE WYDAWNICTWA TURYSTYCZNE.

Staraniem Dyrekcji Kolei Alzacji i Lotaryngji ukazała się broszura p. t.: „Circuits automobiles touristiques" zawierająca ilustrowany opis kilkunastu ciekawych szlaków turystycznych Alzacji i Lotaryngji. Broszura podaje dokładne rozkłady jazdy autobusów na szlakach oraz ceny biletów i znajduje się bezpłatnie do dyspozycji publiczności w Oficjalnem Biurze Kolei Francuskich w Warszawie, Ossolińskich nr. 4.

Życie gospodarcze

Coraz więcej „innych passywów"

W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota **powiększył się o 0,1 milj. zł. do 509,4 milj. zł. i** stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 1,6 milj. zł. do 16,5 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 2,0 milj. zł. do 743,9 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 5,0 milj. zł. do 635,0 milj. zł. i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 3,0 milj. zł. do 54,2 milj. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 6,0 milj. zł. do 54,7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu **zmniejszył się o 2,5 milj. zł.** do 39,7 milj. zł. Pozycja „inne aktywa" spadła o 4,8 milj. zł. do 137,9 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa" **wzrosła o 11,3 milj. zł. do 267,8 milj. zł.**

Natomiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 9,6 milj. zł. do 209,8 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — **spadł o 5,2 milj. zł. do 946,7 milj. zł. Pokrycie złotem podniosło się do 48,21 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów.**

1,8 milj. ujemnego salda

w bilansie handlowym Polski

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w maju b. r. wynosi:

Przewóz: — 211.034 ton, wartości 76.079 tys. zł. Wywóz: — 1.036.897 ton, wartości 68.261 tys. zł. Saldo ujemne w maju b. r. wynosi 1.818 tys. zł.

W porównaniu do m-ca kwietnia br. zmniejszył się wywóz o 5.434 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 3.847 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: jaj ptactwa o 1,1 milj. zł., węgla o 0,6 milj. zł., skór futrzanych o 0,4 milj. zł., lnu i odpadków o 0,4 milj. zł., cynku i pyłu cynkowego o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: nawozów o 1,4 milj. zł., jęczmienia o 1,3 milj. zł., żyta o 1,0 milj. zł., bali, desek, łat, opołów o 1,0 milj. zł., ziemniaków świeżych o 0,6 milj. zł., bekonów o 0,6 milj. zł., cukru o 0,6 milj. zł., kóp dłużyc o 0,6 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełny owczej surowej niepranej o 2,2 milj. zł., ryżu o 2,0 milj. zł., samochodów o 0,8 milj. zł., elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów, ich części o 0,7 milj. zł., wełny owczej pranej o 0,5 milj. zł., silników tłokowych, lokomobil, turbin o 0,4 milj. zł.

JEDZIEMY NA PLAŻE JUGOSŁAWJI!

Koleją tylko do Wiednia i powrotem, a z Wiednia przez Semmering — Graz — Ljublanę — Abbazię (Italja) do Crikvenicy i następnie przez Zagrzeb — Budapeszt do Wiednia **luksusowemi autokarami** z zatrzymaniem się w poszczególnych miastach na 1—3 dni. Pobyt wypoczynkowy po przyjeździe do Crikvenicy 14-dniowy w Crikvenicy, Rab, Nowi, Bled, Spli lub Dubrowniku!

Czas trwania wycieczki łącznie 24 dni!!

Najbliższe odjazdy: 30 czerwca, 11 i 22 lipca.

Zgłoszenia i informacje: Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL" — KRAKÓW, ul. Szczepańska nr. 7. Tel. 159-99. Lwów, ul. Szajnochy 3, tel. 209-24. Warszawa, „Icar" Hotel Europejski tel. 216-94.

Spadek obrotów Gdyni

Obrót towarowy portu gdyńskiego w maju br. wyniósł 576.0892 t. (obrót zamorski — 560.687,3, przybrzeżny — 15,401 t). Na eksport przypada 477.084,5, zaś na import 83,902,8. **W porównaniu z mies. kwietniem br. ogólny obrót towarowy zmniejszył się o 57.466,8 t., a w stosunku do maja ub. r. o 56,089,8 t.**

Klęska urodzaju?

Według obliczeń Departamentu Rolnictwa St. Zjednoczonych zbiór pszenicy w r. 1935 **wynieść ma 670 miljonów buszli, wobec przeciętnych rocznych zbiorów w okresie 1924—1934 w wysokości 496 milj. buszli.**

Ocena ta stanowi **wielką niespodziankę,** gdyż, jak wiadomo, początkowo liczono się ze **znacznie zmniejszonemi zbiorami** i w związku z tem zniesiono restrykcje w obszarach uprawy pszenicy.

Bank Polski, bilans handlowy i budżet Państwa

W ostatnich dniach mieliśmy znowu **znamienne wskaźniki obecnej sytuacji gospodarczej:** deficyt w budżecie państwa za maj 20.3 milj. zł., ujemne saldo w bilansie handlowym 1.8 milj. zł., wzrost pozycyj „inne pasywa" w bilansie Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca o 11 milj. zł. W ciągu ostatnich czterech dekadach pozycja „inne pasywa" w bilansie Banku Polskiego wzrosła ogółem o 53.3 milj. zł. Nie będziemy zbyt daleko od prawdy, stwierdzając, że **cały niemal wzrost tej pozycji jest wynikiem zwiększenia zadłużenia zagranicznego Banku Polskiego.** Nie można powiedzieć, by zjawisko to było pożądane.

Nie trzeba go oczywiście przeceniać. Przyczyny wzrostu pozycyj „inne pasywa" w bilansie Banku Polskiego **są łatwe do uchwycenia.** Bilans handlowy **stał się ujemny,** co zmniejszyło napływ dewiz do Polski, a pośrednio do Banku Polskiego z tytułu wymiany handlowej z zagranicą, obok tego zaś **wciąż trwają machinacje spekulantów, którzy sprowadzają do Polski monety złote — ruble i dolary.** Oczywiście, by móc je sprowadzić, muszą wywieźć z Polski dewizy, nabywając je w Banku Polskim. Bank Polski zatem musi **się zadłużyć, by móc zadośćuczynić zapotrzebowaniu dewiz bez naruszenia zapasów złota. Naturalną granicą wysokości tego zadłużenia jest oczywiście znowu zapas złota.**

Trzeba jednak pamiętać o tem, że złoto, znajdujące się w „pończochach", też jest pewnego rodzaju **rezerwą, tworzoną w okresie niezbyt jasnej sytuacji walutowej na świecie.** W momencie powrotu zaufania złoto to przepływa znowu do Banku Emisyjnego, który może je wywieźć zagranicę i spłacić w ten sposób zadłużenie, uwidocznione w rubryce „inne pasywa".

Zahamowanie odpływu dewiz na zakup złota **jest zależne przedewszystkiem od czynników natury psychicznej.** Chodzi mianowicie o to, by ludzie wierzyli bezwzględnie w stałość stosunków gospodarczych. Wówczas **nie będą złota przechowywać, lecz wymienią je na banknoty, a banknoty te złożą w kasach oszczędności.**

To też na dłuższą metę **więcej się należy troszczyć o bilans handlowy, niż o kapryśne posunięcia płochliwych kapitalistów** przeważnie wyznania mojżeszowego, którzy raz sprowadzają złoto, raz znowu przynoszą je do Banku Polskiego itd. od początku do końca.

Co się tyczy bilansu handlowego, wypowiedział się w wywiadzie prasowym p. min. Rajchman. Powiada on, że coraz dalsze ograniczenia w handlu międzynarodowym, oraz ograniczenia dewizowe, **muszą doprowadzić do zatamowania szeregu możliwości wywozowych.** Nieufność naszych sfer gospodarczych do szeregu walut zagranicznych **wpływa — zdaniem ministra — również na zmniejszenie wywozu.** Dlatego też nie można wymagać, by w każdym miesiącu bilans handlowy był dodatni. Zresztą ostatnio wzmaga się nieco wytwórczość przemysłowa, sprowadzamy nieco więcej surowców z zagranicy. Z czasem będziemy mogli wytworzone produkty wywozić. Prawdopodobnie zresztą sprowadzanie surowców **jest wynikiem nadziei na wzmożony wywóz.**

Jak widać, minister zbytnio się niem nie niepokoi. Natomiast jeden z dzienników prorządowych, „Kurjer Poranny", zaopatruje oświadczenie p. ministra obszernym dopiskiem, w którym czytamy m. in.:

Polska — jeden z nielicznych w świecie krajów, które zachowały niezdeprecjonowaną i „wysokocenną" walutę — stoi w obliczu załamania się całej swej równowagi handlowej. Albowiem, mimo wszelkie przeszkody, mimo wszelkie ograniczenia, tamujące ekspansję naszego eksportu — od szeregu lat utrzymujemy aktywność bilansu handlowego. Gdyby więc proces przeobrażania się dotychczasowego systemu polityczno-handlowego postępował dalej, to dla kraju naszego oznaczałoby to definitywne zahamowanie jednego z nielicznych źródeł dopływu walut zagranicznych, niezbędnych do regulowania naszych zobowiązań płatniczych w stosunku do wierzycieli zagranicznych.

Czy ma to być zachęta do wprowadzenia ograniczeń dewizowych?

Naszem zdaniem — należy zastosować dwa środki dla zrównoważenia sytuacji dewizowej. Dla zapobieżenia spekulacjom i przechowywaczom złota należy **zrównoważyć budżet. Wówczas wszyscy będą mieli zaufanie do złotego.** Ograniczenia dewizowe, być może, są jeszcze zbędne — trzeba tylko **oświadczyć stanowczo, komu należy, że w razie dalszego ograniczenia naszego wywozu, Polska przestanie płacić.** Zagranicą to zrozumieją. Nauczyli się tam już ludzie czegoś w stosunkach z Niemcami.

Dwadzieścia jeden milj. zł. deficytu

Znów wzrost wydatków Państwa

W maju **dochody budżetowe wyniosły ogółem 161,9 miljonów zł.,** wobec 156,0 miljonów zł. w kwietniu r. b. oraz 146,7 miljonów zł. w maju ub. roku. **Wydatki budżetowe w maju r. b. wyniosły 182,8 milj. zł. wobec 179,3 milj. zł. w kwietniu r. b. oraz 172,2 milj. zł. w maju r. ub.**

Jak wykazują przytoczone cyfry, **niedobór budżetowy w maju r. b. wyniósł 20,9 miljonów zł.,** gdy w kwietniu r. ub. wyniósł 23,3 milj. zł. oraz w maju r. ub. 25,5 milj. zł.

Wpływy z danin i monopolów dały w maju r. b. 132,4 milj. zł., wobec 133,0 milj. zł. w kwietniu r. b. oraz 121,9 milj. zł. w maju r. ub.

Same wpływy z danin wyniosły w maju r. b. 84,6 milj. zł. wobec 77,1 milj. zł. w kwietniu r. b. oraz 80,3 milj. zł. w maju r. ub.

Opłaty stemplowe w maju r. b. dały 7,1 milj. zł. wobec 6,9 milj. zł. w maju r. ub.

W związku ze wzrostem wpływów z danin, wykazały również wzrost w maju r. b. w porównaniu z kwietniem r. b. wpływy z nadzwyczajnych dodatków do podatków a mianowicie z 6,7 do 6,9 milj. złotych.

Wpływy z monopolów wyniosły w maju r. b. 47,8 milj. zł. W szczególności Monopol Tytoniowy dał 26,0 milj. zł. wobec 22,0 milj. zł. w maju r. ub. Monopol Spirytusowy 17,0 milj. zł. wobec 15,0 milj. zł.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 14 czerwca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Nazwa towaru.	Kursy ustalone na podstawie: Cen tranzakc. od	do	Cen orientac. od	do
Żyto	16,—	—	16,—	16,25
Pszenica jednolita	—	—	19,50	20,—
Pszenica zbierana	18,50	—	18,50	19,25
Owies jednolity	—	—	19,—	19,50
Owies zbierany	18,25	18,40	18,25	18,75
Jęczmień na kaszę	—	—	18,—	19,75
Jęczmień pastewny	—	—	16,75	17,75
Fasola biała	—	—	24,50	25,50
Fasola krasa	—	—	22,—	23,—
Łubin żółty	13,50	—	13,—	14,—
Łubin niebieski	—	—	11,—	11,50
Groch Victoria	—	—	37,—	41,—
Groch polny	—	—	27,—	29,—
Mąka ziemniaczana superior	—	—	28,50	29,50
Mak	—	—	40,—	44,—
Hreczka	—	—	21,50	22,50
Kukurydza	—	—	26,50	27,50
Mąka pszenna g. IA 0-20%	31,50	31,75	31,50	32,—
Mąka pszenna g. IB 0-45%	—	—	29,50	31,—
Mąka pszenna g. IC 0-55%	—	—	28,50	29,50
Mąka pszenna gat. ID 0-60%	—	—	27,50	28,—
Mąka pszenna gat. IE 0-65%	26,50	—	26,50	27,—
Mąka pszenna g. IID 45-65%	—	—	18,—	19,—
Mąka pszenna g. IIIA 65-70%	—	—	17,—	18,—
Mąka pszenna g. IIIB 70-75%	—	—	16,—	17,—
Mąka żytnia Ia do 65%	24,25	24,50	24,25	25,—
Mąka żytnia Ib do 65%	23,25	23,50	23,25	24,—
Mąka żyt. II 55-70% sitkowa	17,75	—	17,75	18,25
Mąka żyt. II 60-70% sitkowa	—	—	16,75	17,25
Mąka żyt. III razowa do 95%	—	—	18,75	19,75
Mąka żytnia IV poślednia ponad 70% wymiał	—	—	13,50	14,—
Otręby pszenne grube z przem. standart.	—	—	11,50	12,—
Otręby pszenne średnie	11,—	—	11,—	11,50
Otręby żytnie	11,—	11,25	11,—	11,50
Kuchy lniane	—	—	18,—	18,50
Kuchy rzepakowe	—	—	12,50	13,—
Kuchy słonecznikowe 43-44%	—	—	18,50	19,50
Śrut słonecznikowy 34-36%	—	—	15,—	16,—
Śrut sojowy	—	—	18,25	19,—
Śrut z pestek palmowych 19-21% w tem 1% tłuszczu	—	—	15,—	16,—
Słoma prasowana	—	—	5,—	5,50
Siano łąkowe	12,—	—	11,—	12,—
Siano koniczyna	—	—	12,—	13,—
Nasiona:				
Seradela	—	—	15,—	16,—
Wyka	—	—	30,—	32,—
Peluszka	—	—	30,—	32,—

Ogólny obrót: 1.384,5 ton. Usposobienie spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 czerwca 1935 r.

Ceny parytet Poznań.

Bez zmiany.

Ceny orientacyjne: Żyto 13.75—14.—. Owies 36 to — 40.00. Ziemniaki jadalne 3.75—4.25. Makuchy lniane w taflach 18.00—18.25. Makuchy słonecznikowe 16.75—17.25. Wszystkie gatunki słomy o 25 gr. niżej

Ogólne usposobienie spokojne. Obroty na odmiennych warunkach: żyta 285, pszenica 493.

Niezwykła karjera emigranta

który zbudował największy okręt świata

Głównym autorem projektu, według którego została zbudowana **„Normandja“, największy na kuli ziemskiej okręt, i jej głównym budowniczym** jest rosyjski **inżynier Jurkiewicz.** Obecnie cała prasa paryska zamieściła życiorys **najbliższego pomocnika inż. Jurkiewicza, również Rosjanina, inż. Pietrowa,** którego życiowa karjera przedstawia się **niezmiernie fantastycznie.**

Ucieczka

Inż. Pietrow liczy sobie w chwili obecnej 34 lat. Od najwcześniejszego dzieciństwa marzył **o morzu i podróżach morskich.** Po ukonstytuowaniu się władzy bolszewickiej Pietrow jako 18-letni młodzieniec **uciekł do Persji.** Przez pewien czas służył tam jako ochotnik w oddziałach angielskich. Po pewnym czasie przeniesiono go na mikroskopijny **angielski statek, pływający na morzu Kaspijskiem.**

Po upadku armij Kołczaka oraz Dienikina Pietrow **uciekł do Konstantynopola.**

W Berlinie

W b. stolicy Turcji Pietrow żył, jak żyły tysiące innych rosyjskich emigrantów, zdobywając **dorywczą pracą środki do życia.** Nie bacząc na niezmiernie ciężkie warunki materjalne, marzył w dzień i w nocy o dostaniu się **do wyższej uczelni technicznej w któremkolwiek z większych miast zachodniej Europy.**

Wreszcie tak długo oczekiwany moment nadszedł: w 1923 r. Pietrowowi **udało się przenieść do Berlina i wstąpić na wydział budownictwa statków tamtejszej politechniki.** Ale wkrótce rozpoczął się kryzys walutowy. Marka zaczęła spadać na łeb, na szyję.

— Nie znałem się wtedy na takich rzeczach — opowiadał Pietrow francuskim dziennikarzom. — Pewnego dnia z przerażeniem dowiedziałem się, że wartość przywiezionych przezemnie z Konstantynopola oszczędności **równa się zeru.** Ponieważ jednocześnie było bardzo trudno o jakikolwiek zarobek, **wyjechałem do Francji** i tu wstąpiłem, jako zwykły robotnik, do małej stoczni.

W górę

Jednym z inżynierów tej stoczni był **Jurkiewicz.** Tu więc zawiązała się znajomość dwuch przyszłych konstruktorów **„Normandji“.**

Po kilku miesiącach niezmiernie ciężkiej pracy (po 12 godzin dziennie przy wyjątkowo wysokiej temperaturze) Pietrow uzyskał stypendjum **na uniwersytecie w Gent.** Przyjęto go jednak na wydział mechaniczny, a nie budownictwa okrętów, gdyż na ten ostatni przyjmuje się wyłącznie inżynierów skończonych.

Nie zraziło to Pietrowa. Zabrał się do pracy i po kilku latach **uzyskał dyplom inżyniera - mechanika, poczem dopiero na skutek złożonej prośby został przyjęty na wydział budownictwa okrętów.**

Ale jednocześnie jako już absolwentowi odebrano mi stypendjum — opowiadał inż. Pietrow. — Musiałem więc nietylko uczyć się, lecz **i myśleć o zarobku.** Co rok wyjeżdżałem na parę miesięcy do Paryża i tu zarobkowałem, czem się dało. Pracowałem **w małych fabryczkach, ładowałem wagony na dworcach towarowych.** Pracowałem nawet przez jakiś czas **w sortowni... damskiej bielizny.**

Każdy zarobiony grosz odkładało się na zimę. Wreszcie w roku 1930 Pietrow uzyskał **dyplom inżyniera - konstruktora.**

U celu

Z dyplomem w kieszeni młody inżynier przyjechał do Paryża i tu przyjął zaproponowaną mu posadę **w Kongo.** Zamierzał już tam wyjechać, gdy po raz drugi zetknął się z **inż. Jurkiewiczem.** Ten odradzał mu wyjazdu do Kongo, wyrobił posadę w Paryżu i zaproponował **wspólne opracowywanie projektu budowy parostatku - olbrzyma.**

Dwaj inżynierowie pracowali wyłącznie wieczorami i po nocach, gdyż w dzień byli zajęci służbą. Czasem przesiadywali nad planami i wykreśleniami do rana.

Po dwuletniej uporczywej pracy **pierwszy projekt został ukończony. Zwrócono go w celu zrobienia jakichś poprawek.** Obydwaj konstruktorzy uważali, że wskazane poprawki ujemnie odbijają się na całokształcie projektu. Mimo to zabrali się nanowo do pracy. Przedstawiony po raz drugi projekt znowu został zwrócony z żądaniem dokonania nowych poprawek. **Tak było pięć razy.** Wreszcie projekt przyjęto **i to w takim opracowaniu, w jakiem został złożony po raz pierwszy, to zn. z usunięciem wszystkich pięciokrotnie wymaganych poprawek.**

Triumf, sława, pieniądze!

SUDOR wpłynie „Ap. Kowalski“ usuwa POT i woń
Wystrzegać się naśladownictw.

„Rzeźnia niemowląt“ w Atenach

Straszliwa zbrodnia w stolicy Grecji

Grecka opinja jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw podczas rewizji, przeprowadzonej przez nowego burmistrza miasta Aten, p. Kotziasa w miejskich zakładach społecznych.

Jak donosi „Eleutheros Antropos“ z 11.786 niemowląt, oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, pozostało przy życiu jedynie 683, zaś zmarło 9.341 niemowląt. W roku 1921 oddano do zakładu 1300 niemowląt, z których przy życiu pozostało tylko jedno dziecko, w roku 1922 oddano 1.170, a pozostało przy życiu tylko dwoje dzieci. W celach oszczędnościowych chowano po dwoje dzieci w jednej trumience.

Wzmiankowane pismo nazywa zakład „Rzeźnią niemowląt“. Prezydent związku lekarzy Vlavianos w piśmie, skierowanem do prezydenta miasta, nazwał przytułek „Herodeonem“, a dyrektora zakładu „Drugim Herodem“. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

Strusie w ogrodzie zoologicznym w Berlinie dostały nowe, obszerne pomieszczenie. Olbrzymie ptaki zaczęły z zadowolenia tańczyć, co wzbudziło niesłychaną sensację.

Jeszcze jedno zwycięstwo nauki

Odkrycie w walce z rakiem

Z Leningradu donoszą, że prof. Kazakow, dyrektor instytutu patologicznego, dokonał **doniosłego odkrycia w dziedzinie leczenia raka, w pierwszych stadjach tej choroby.**

Metoda prof. Kazakowa polega na stosowaniu pewnych preparatów **albuminy (lizatów).** Po czterech lub pięciu dniach kuracji **narośla rakowate zaczynają się rozpadać i następnie znikają zupełnie.**

Podłoże fizjologiczne tego zjawiska nie jest jeszcze wyjaśnione naukowo i badania są nadal prowadzone.

POTWORNY MORDERCA KOBIET

Zbrodnie rozstrzelanego zbrodniarza

Jak już donosiliśmy przed paru dniami w Charkowie *rozstrzelany został inż. Małyszew-Stepanowicz, skazany na karę śmierci za morderstwo 20 kobiet.* Historja sowieckiego wampira już od szeregu tygodni była powodem olbrzymiego wzburzenia ludności Ukrainy Sowieckiej.

Ofiary bestjalskich napadów, jak wykazało śledztwo, były *mordowane tępem narzędziem a następnie masakrowane jakimś ostrym przedmiotem.* Ofiary rekrutowały się głównie *ze sfer robotniczych.* Oględziny trupów ujawniły, że tajemniczy morderca stanowi *straszny typ psychopaty i zboczeńca.*

Trupy mordowanych kobiet znajdowano w wagonach kolejowych, na torach, w sieniach wielkich gmachów mieszkalnych itd. Charków, gdzie nieuchwytny morderca grasował, *opanowała panika.* Kobiety przestały wychodzić na miasto w godzinach wieczornych.

Do wykrycia mordercy przyczynił się przypadek. Pewnego dnia urzędniczka trustu metalowego, idąc wieczorem ulicą, *upadła, silnie przez kogoś potrącona.* Z pomocą pośpieszył jej jakiś mężczyzna, *ubrany w robotniczą bluzę,* który wprowadził ją do najbliższej bramy, wypytując, czy się bardzo potłukła. *Nagle robotnik wyjął z kieszeni jakiś twardy przedmiot i wzniósł rękę do ciosu. Urzędniczka zdołała jednak wybiec na ulicę i zaalarmować tłum.*

Zbrodniarz uciekł, ale *znaleziono jego czapkę.* Dało to nową podstawę do śledztwa. Policja zaczęła obserwować podejrzanych i po kilku miesiącach zauważyła, *że inżynier jednego z trustów metalowych, Małyszew, po pracy biurowej pracuje w charakterze zwykłego robotnika w jednej z fabryk.* Obserwowano go dalej, wreszcie *schwytano go na gorącym uczynku mordowania młodej robotnicy z tejże fabryki.* Aresztowany i zakuty w kajdany zbrodniarz *przyznał się cynicznie do popełnionych morderstw został on rozstrzelany.*

W czasie ostatnich wyborów monarchiści greccy ponieśli wprawdzie klęskę, należy jednak poważnie liczyć się z możliwością przywrócenia monarchji w Grecji, gdyż dąży do tego również i zwycięskie stronnictwo rządowe. Być może zatem, że po plebiscycie odzyska tron b. król Grecji Jerzy.

Wycieczka do Brukseli

10-cio dniowa. Zwiedzanie Gandawy, Bruges, Antwerpji, Amsterdamu, Rotterdamu, Berlina i in. Wyjazd 21, powrót 30 czerwca. Wycieczki do Finlandji. Zapisy i informacje: **„FRANCOPOL“ — WARSZAWA,** Mazowiecka 9. Tel. 206-73, 258-20 i 286-30.

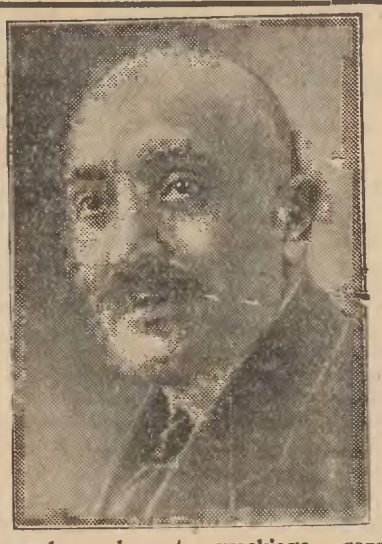

Wybory do parlamentu greckiego, rozpisane po zgnieceniu rewolucji Venizelosa, przyniosły decydujące zwycięstwo partji rządowej premjera Tsaldarisa. Tsaldaris zdobył 287 mandatów na 317 miejsc w parlamencie.

Dziewczyna na licytacji

W siedmiogrodzkiem miasteczku Nadasd inspektor Muresan stwierdził podczas lustracji, że **egzekutor skarbowy zajął pewnemu chłopu za zaległości podatkowe jego 17-letnią córkę i ogłosił już termin jej sprzedaży z licytacji.**

Inspektor sekwestr dziewczyny unieważnił, a raport o jedynym wypadku licytowania człowieka, wysłał do ministerstwa finansów.

Rozpustny Berlin

Berlińska policja stwierdziła na podstawie doniesień i własnych obserwacyj, **że w wielu lokalach t. zw. „salonach masażowych“ na wielką skalę uprawiana jest rozpusta,** oraz, że lokale te służą wyłącznie do tego celu.

Przeprowadzona rewizja w dziesięciu tego rodzaju lokalach została uwieńczona pozytywnym rezultatem, w następstwie czego **lokale zostały zamknięte.** Właściciele i pensjonarjuszki, występujące pod mianem „asystentek“ odstawieni zostali na policję.

Król duński w Truskawcu

Prezydent Estonji, Paets, w czasie swego pobytu na kuracji w Truskawcu, **korespondował z królem duńskim i szwedzkim, którzy informowali się listownie o stanie jego zdrowia.**

Wyjeżdżając z Truskawca, prezydent Paets oświadczył jednemu z członków swej świty, **iż król duński, zachęcony pomyślnym wynikiem kuracji prez. Paetsa, postanowił również przyjechać do Truskawca dla przeprowadzenia podobnej kuracji.**

Oryginalna fotografja małej Księżniczki Józefiny-Szarlotty, córki belgijskiej pary królewskiej. Mała księżniczka ubrała się na bal maskowy w męski strój wieczorowy.

Sobota **14** czerwca 1935

Dziś: Jolanty, Wita
Jutro: Aureljusza
Wschód słońca: g. 3 m. 15
Zachód: g. 19 m. 57
Długość dnia: g. 16 m. 42

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach

Niedziela. — Godz. 6 za † Marję Brzeskotową.
7.15 za † Alberta Kankoscha i jego synów.
8.10 za nowożeńców Ochwat i Tautówna.
9 za róże Weroniki Niesler, Marty Skorupa, Marji Klazik.
10.30 za parafjan.
12 za † Maurycego.
14.30 Polskie nieszpory.
16 Niemieckie nieszpory.

Z wycieczką dziennikarską do Cieszyna

Przypominamy, że zorganizowana przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, *wycieczka do Cieszyna*, celem zwiedzenia m. in. tamtejszych Państw. Zamkowych Zakładów Przemysłowych, *odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 23 bm.* Wyjazd nastąpi rano, a powrót wieczorem. Bilety kolejowe na pociąg popularny są jeszcze *do nabycia w biurze „Wagons Lits" w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej.* Każdy z uczestników wycieczki, w której mogą *również brać udział nieczłonkowie Syndykatu Dziennikarzy*, otrzyma bezpłatnie pewną ilość *piwa i lemonjady.* Staraniem kierownictwa wycieczki będzie, aby wszyscy uczestnicy jej wynieśli jaknajmilsze wrażenie z pobytu w Cieszynie i ze zwiedzenia Zamkowych Zakładów Przemysłowych.

30-lecie kapłaństwa

Dnia 23 bm. obchodzi ks. prob. *Scholz* z parafji św. Antoniego w Siemianowicach 30-letni jubileusz kapłaństwa. Czcigodny Jubilat liczy obecnie 57 lat i od *15 lat jest proboszczem kościoła św. Antoniego*, który w 1930 roku rozbudował znacznie i bardzo pięknie przy pomocy skromnych środków. (mk)

3% Pożyczka Renty Ziemskiej

do nabycia w:

Domu Bankowym
Śląski Związek Kredytowy

Katowice, ul. Dworcowa 9.
Oddział: **Chorzów I, ul. Pocztowa 2.**
Mała ilość losów I klasy jeszcze do nabycia. Ciągnienie rozpoczyna się już 19 bież. mies.

Straszna śmierć chłopczyka

W lasku pod Komornikami, w pow. prudnickim, na Śląsku Opolskim, 9-letni syn mistrza szewskiego Grzesika wspiął się na maszt z przewodami o wysokiem napięciu, przyczem **dotknął się przewodów i padł, prądem rażony, trupem na miejscu.** Dopiero po dłuższym czasie znaleziono **prawie zupełnie zwęglone** zwłoki chłopca i złożono je w miejscowej kostnicy.

Niebezpieczna zabawka

Z Mikulczyc, na Śląsku Opolskim, donoszą, że 9-letni uczeń jednej z miejscowych szkół zabawiał się w tamtejszych barakach **rzucaniem za pomocą specjalnego przyrządu rozżarzonego węgla na dzieci.** M. in. niebezpieczny pocisk trafił w 8-letnią Krystynę **Celarską**, która odniosła **bardzo poważne poparzenia** i w stanie groźnym odstawiona została do szpitala.

Skutki nierozsądnego zakładu

Sąd w Bytomiu zajmował się poraz drugi już sprawą spowodowania śmierci robotnika Laszczyka z Wieszowy, który padł ofiarą nierozsądnego zakładu. W dn. 15 grudnia ub. roku mianowicie L. przebywał wraz z kilkoma znajomymi w jednej z restauracyj. Pragnąc zaimponować swoim znajomym L. **wypił duszkiem ćwierć litra alkoholu** i na żądanie swych kolegów **powtórzył to jeszcze pięciokrotnie.** Ogółem wypił duszkiem (po ćwierć litra) **półtora litra alkoholu.** Po gwałtownem spożyciu tak wielkiej ilości alkoholu **L. padł nagle na miejscu trupem.** Obecnie Sąd skazał restauratorkę i jej córkę **na 100 marek grzywny wzgl. 50 marek.** Przeciwko temu wyrokowi obie oskarżone wniosły odwołanie. Obecnie Sąd **uwolnił obie kobiety od winy i kary.**

Pielęgniarz występujący w roli duchownego

skazany na 2 lata więzienia

Działalność b. pielęgniarza, występującego w roli proboszcza parafji starokatolickiej, została w ub. piątek **napiętnowana przez Sąd Okręgowy w Katowicach.** Na ławie oskarżonych zasiadł znany naszym czytelnikom **aferzysta, Józef Kostorz,** któremu akt oskarżenia zarzucał oszustwo.

Chory na głowę

Oskarżony Kostorz pracował w roku 1911 jako górnik na kopalni „Delbrueck" w Makoszowach, a następnie powołany do wojska pruskiego, został po krótkim czasie zwolniony, gdyż **chorował na głowę.** Po opuszczeniu wojska wstąpił Kostorz do O. O. Franciszkanów, skąd również został **zwolniony spowodu choroby.** Wtenczas Kostorz zmienia swój zawód na pielęgniarza i **pracuje w kilku szpitalach Spółki Brackiej.** Ostatnio pracował w szpitalu hutniczym w Siemianowicach.

W roku 1929 oskarżony Kostorz, szukając łatwiejszego zarobku, poznał się z śp. Brożkiem, który był **proboszczem istniejącej w Katowicach parafji staro-katolickiej.** Według zeznań Kostorza, śp. Brożek udzielał mu rzekomo lekcyj teologji i **przygotowywał go na księdza staro-katolickiego.** Że to jest niemożliwe, o tem świadczy fakt, iż Kostorz nie miał do tego żadnego przygotowania i wykształcenia. Ukończył on jedynie **8 klas szkoły powszechnej** i to z bardzo słabym wynikiem.

Nominacja na proboszcza

Po pewnym czasie oskarżony wszedł w posiadanie fałszywego świadectwa z zakładu O. O. Franciszkanów, stwierdzającego, że Kostorz był **wyświęcony na djakona.** Faktycznie zaś Kostorz był tylko braciszkiem. W jaki sposób doszedł Kostorz do posiadania tego fałszywego świadectwa — dotychczas nie wiadomo. Sam on twierdzi, że o świadectwo to wystarał mu się śp. Brożek. Mając to świadectwo, Kostorz wyjechał do Bononji, gdzie znajduje się siedziba biskupa staro-katolickiego kościoła w Niemczech, d-ra Mooga, który za czasów pruskich **miał prawo mianowania proboszczów.** Na podstawie fałszywych świadectw dr. Moog udzielił Kostorzowi święceń kapłańskich i **mianował go bezprawnie proboszczem kościoła staro-katolickiego w Katowicach.** Jakkolwiek oskarżony Kostorz z całą świadomością uzyskał święcenia kapłańskie podstępem, nie posiadając wymaganego wykształcenia, to jednak **nie pociąga to za sobą żadnych skutków prawnych.**

Za czasów zaborczych kościół staro-katolicki w Katowicach należał do tegoż kościoła w Niemczech.

Posiadał on swego biskupa w Bononji. Kościół ten powstał za czasów „Kulturkampfu" — Bismarcka z Kościołem rzymsko-katolickim i dlatego **został przez rząd uznany.**

Po objęciu władzy na Górnym Śląsku przez Polskę stan prawny kościoła starokatolickiego nie został uregulowany. W myśl konwencji genewskiej władze starokatolickiego kościoła miały do 1 lipca 1923 roku **dostosować organizację kościoła staro-katolickiego w Polsce do nowych warunków politycznych.** Ponieważ dotychczas tego nie uczyniono, niema w Polsce władzy, któraby mogła obsadzać w Polsce probostwa staro-katolickie. Na tem stanowisku stanął Śląski Urząd Wojewódzki, oraz minister Wyznań i Oświecenia Publicznego

Kary administracyjne

Niezależnie od tego Kostorz został wezwany przez Śląski Urząd Wojewódzki, aby złożył **dowody uzdolnienia do wykonywania urzędu duszpasterskiego.** Przedłożony przez niego „dokument", wystawiony przez d-ra Mooga, Śl. Urząd Woj. uznał **za niewystarczający** i dlatego zabronił mu wykonywania czynności kapłańskich. Mimo wszystko oskarżony odprawiał nabożeństwa i dlatego **został przez władze administracyjne kilkakrotnie ukarany.** To stanowisko Śl. Urzędu Wojewódzkiego nie przeszkadzało jednak do **uzyskiwania przez parafję staro-katolicką w Katowicach subwencyj, które kradł Kostorz** i dlatego w jej sprawie toczy się przeciwko niemu nowe postępowanie karne.

Śluby i rozwody

Oskarżony Kostorz nie zadawalał się tylko odprawianiem nabożeństw, lecz, jako samozwańczy duchowny, **udzielał również od roku 1930 do 1934 ślubów,** pobierając za to od nowożeńców opłaty w wysokości, zależnej od ich stanu majątkowego. Nadto, zachęcony bezkarnością, **zaczął udzielać rozwodów,** za które pobierał także odpowiednie opłaty. Aby postępowaniu rozwodowemu nadać pozory legalności, zgłaszający się po rozwód musieli w dniu napisania skargi podpisać **deklarację przystąpienia do kościoła staro-katolickiego,** poczem już w szybkiem tempie otrzymywali odpowiednie „dokumenty", stwierdzające, jakoby jakiś **„sąd duchowny przy Kurji Biskupiej Kościoła Staro-katolickiego"** udzielił rozwodu. Działo się to nieraz w ten sposób, że natychmiast po udzieleniu rzekomego rozwodu, udzielał stronom nowych ślubów. By strony nie mogły zorjentować się, że są oszukiwane, przybrał sobie Kostorz do pomocy **Mateusza Mansfelda,** który zgłaszających się po rozwodu informował, jak należy pisać wnioski, do kogo adresować, a w przeważnej części wnioski te **sam pisał na maszynie.**

W ten sposób oskarżony Kostorz przy pomocy Mansfelda poszkodował szereg osób na sumę **około 13.000 zł.** Udzielili oni około **40 nielegalnych ślubów i rozwodów.** Pieniądze te K. zużył na własne potrzeby, a częściowo zaś na opłacenie swego wspólnika, Mansfelda. By od stron wyciągać jaknajwięcej pieniędzy, informował on, że sprawa znajduje się już na **„wokandzie sądowej"**, wzgl, że sprawa jest... barćzo zawikłana, lub, że została w Katowicach już przychylnie załatwiona i przesłana do Warszawy, celem zatwierdzenia

„Naganiacz"

Wkońcu doszło do tego, że, gdy osk. Mansfeld dowiedział się, że jakieś małżeństwo żyje w niezgodzie, wtenczas odwiedzał on te małżeństwa i **proponował na dogodnych warunkach przeprowadzenie rozwodu.** Po zamknięciu kościoła staro-katolickiego przez władze wojewódzkie Kostorz udzielał ślubów w prywatnych mieszkaniach.

Epilog w sądzie

Na rozprawie oskarżony Kostorz zupełnie **przyznał się do winy,** lecz na swoje tłumaczenie **nie mógł podać żadnego argumentu.** Jedynie osk. Mansfeld wypierał się winy, twierdząc, że o manipulacjach Kostorza nic nie wiedział, a jako sekretarz gminy staro-katolickiej **robił jedynie to, co mu kazał Kostorz.** Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków **skazał Kostorza na 2 lata więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, **Mansfelda zaś na półtora roku więzienia,** również z zawieszeniem na 4 lata. Osk. Kostorz będzie jednak musiał odcierpieć karę 2-letniego więzienia, gdyż w najkrótszym czasie odbędzie się przeciwko niemu **nowa rozprawa o sprzeniewierzenie subwencyj,** udzielanych przez Śl. Urząd Wojewódzki w Katowicach gminie staro-katolickiej. Ponieważ i to przestępstwo zostało mu w zupełności udowodnione, zostanie ponownie ukarany, wobec czego **automatycznie upada zawieszenie wykonania kary.**

Tak więc Kostorz **został w zupełności** skompromitowany i zwolennicy jego mają obecnie dowód, że **Kostorz jest aferzystą, żerującym na naiwności bliźnich, by tylko łatwo zapełnić swe głębokie kieszenie.** (s)

Związek polskich chórów kościelnych

powstał na Śląsku

Za zgodą władzy duchownej powołany został do życia „Związek Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej" z siedzibą **w Katowicach.** Działalność Związku rozciąga się **na całą diecezję katowicką.** Związek należy do Misji Wewnętrznej i podlega Biskupowi Ordynarjuszowi diecezji.

Podstawowym celem jego jest **zespolenie wszystkich polskich chórów kościelnych** diecezji katowickiej, pielęgnowanie katolickiej muzyki kościelnej w duchu Kościoła na podstawie przepisów i ustaw kościelnych oraz stosownie do Akcji Katolickiej, szerzenie i pogłębianie zasad katolickich u swoich członków poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury muzycznej.

Zagadkowy pożar w dworze Ruptawa

150 krów i 40 koni w niebezpieczeństwie

W nocy na 13 bm. powstał wśród nader zagadkowych okoliczności pożar w drewnianej słomą krytej stodole dworu Ruptawa, w pow. Rybnickim, należącego do Przedsiębiorstwa Osadniczego „Ślązak" z Katowic. Cała stodoła uległa w *zupełności spaleniu*, wskutek czego powstała *szkoda wynosi około 4.000 zł.*

Jedynie dzięki nader energicznej akcji ratowniczej zdołano pożar zlokalizować i nie *dopuścić płomieni do pobliskiej obory, w której mieściło się 150 krów oraz 40 koni.* Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić, zachodzi jednak bardzo silne podejrzenie, iż *ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę.* W sprawie tej miejscowa policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Pożar w Lublińcu

Ubiegłej nocy o godz. 1.30 wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego pracownika kolejowego, *Franciszka Grygla i* kupca *Filipa Knosały* w Lublińcu, przy ul. Żwirki i Wigury. Ogień zniszczył drewniany dom mieszkalny, oraz zewnętrzne urządzenie, wyrządzając szkodę Gryglowi *na około 10.000 zł., zaś Knosali około 3.000 zł.*

Min. Zawadzki w Katowicach

Bawiący na Śląsku p. minister Skarbu **Zawadzki** w towarzystwie wiceministra **Lechnickiego**, głównego komendanta Straży Granicznej **Gorzechowskiego**, dyr. departamentu **Królikowskiego**, nacz. **Rybałtowskiego** oraz nacz. wydziału przemysłu i handlu Urz. Wojew. Śl. **Rudowskiego** odbył **inspekcję placówek Straży Granicznej**, a pozatem zwiedził huty „Falwa", „Batory" i t. d. Popołudniu odbyły się w gmachu Województwa konferencje z udziałem p. wojewody śląskiego. W dniu dzisiejszym o godzinie 8,30 p. minister Skarbu Zawadzki wyjeżdża do Warszawy.

O rodzinę należy dbać!

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Edwardowi **Dobrzyńskiemu** z Chorzowa, oskarżonemu o to, że pomimo prawomocnego wyroku sądowego **nie starał się o potrzebne środki na utrzymanie swej rodziny.** Sąd skazał oskarżonego na 2 tygodnie aresztu, z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Katastrofalne zderzenie motocykla z furmanką

Kierowca zabity -- brat jego ciężko rany

Dnia 12 bm. bracia Bertold i Emanuel Robokowie, jadąc motocyklem na szosie Czerwionka-Stanowice, zderzyli się z parokonną furmanką Teodora *Kochana* z Czerwionki. Wskutek bardzo silnego zderzenia kierowca motocykla Bertold R. oraz jego brat wypadli na jezdnię.

Bertold R., pochodzący z Katowic i zamieszkały przy ul. Batorego, *zmarł wskutek odniesionych bardzo ciężkich ran w drodze do szpitala*, brata jego odstawiono z ciężkiemi ranami do szpitala. Natomiast woźnica, który, jak stwierdzono, spowodował wypadek, jadąc nieprzepisową stroną drogi w stanie silnie podchmielonym, wyszedł z wypadku bez szwanku. Woźnice przytrzymano.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Będzin - stolicą handlową Zagłębia

Piętno kryzysu i bezrobocia w sercu Będzina

Jest środa, dzień targowy, wszystkie **ulice** Będzina **zapchane ludźmi,** którzy zjechali tu z całej okolicy, ażeby coś sprzedać, względnie kupić, Będzin bowiem jest stolicą handlową Zagłębia. Gwar, krzyki i nawoływania przekupniów, dzikie przekleństwa woźniców, turkot wozów i sygnały pojazdów mechanicznych, mieszają się, tworząc jakiś **piekielny koncert.** Pociągi, tramwaje i autobusy co chwila wyrzucają nowe gromady ludzi, zjeżdżających na targ do Będzina. Gromady **„łapaczy"**, którzy mimo prześladowań policji, istnieją nadal, zaczepiają każdego przechodnia i w niezwykle natrętny, właściwy tylko rasie żydowskiej, sposób, proponują kupno jakiegoś towaru.

— Może ubranie, płaszcz, panie, niech pan pozwoli, muter, matka, co chcecie kupić?...

Łapacze

„Łapacze" posiadają wieloletnie w tym kierunku doświadczenie, to też na pierwszy rzut oka potrafią ocenić, **do jakiej sfery klijent należy i odpowiednio go tytułują.** Przyczepiają się jak pijawki i dopiero w ostateczności rezygnują z klijenta. Ofiarują mu na sprzedaż wszystko, czego tylko człowiek może potrzebować, gdy sami nie mogą jakiegoś towaru sprzedać, oddają klijenta w ręce swego kolegi z innej branży, otrzymując za to odpowiednie wynagrodzenie.

„Łapacze" są **prawdziwą plagą Będzina** i stanowią **groźną konkurencję dla kupców solidnych.** Po największej części klijent za pośrednictwem „łapacza" kupuje **najgorszą tandetę,** którą w dodatku przepłaca. „Łapacze" napędzają klijentelę do sklepów, mieszczących się na podwórzach w suterynach i oficynach, jak zwierzynę, to też są **dobrze opłacani.** Organizacje zawodowe kupieckie oraz władze od szeregu lat walczą z tą plagą, jednak **dotąd nie zdołano „łapaczy" wytępić.** Często na tem tle dochodzi na ulicy do kłótni, a nawet bójek, bo, jakiś energiczniejszy, czy nerwowy przechodzień zwymyśla „łapacza", który nie zrażony tem zupełnie, za chwilę nagabuje już innego przechodnia.

Handlowe miasto

Z pośród miast Zagłębia Będzin posiada **najwięcej sklepów i największy procent ludności, żyjącej z handlu.** Niema jednego domu frontowego, gdzieby nie było **dwuch, trzech, a już conajmniej jednego sklepu.** 90 proc. kupców, to oczywiście żydzi, którzy stanowią 60 procent ludności Będzina.

Jeżeli w mieście panuje ruch, to w halach targowych przy **ul. Modrzejowskiej,** stanowiących prawdziwe serce Będzina, ruch ten spotęgowany jest do najwyższych granic. Ulice, prowadzące do hal, pokryte są mrowiem ludzkiem, tak, że wprost trudno się przecisnąć. W halach, oraz pobliskich sklepach i straganach masy towaru, rozłożonego częstokroć **wprost na gołej ziemi,** nęcą oko przechodnia, mnogością i rozmaitością. I tutaj nieustający gwar i zachęcające okrzyki przekupniów, napełniają powietrze. Przy straganach uwijają się gorączkowo, jak w ukropie, postacie żydówek i żydów, golonych, bez zarostu i ubranych po europejsku, których pochodzenie zdradzają jedynie duże, ciemne oczy, czarne jak heban włosy i ogórkowate lub krogulcze nosy. Nie brak i starozakonnych z długiemi pejsami i brodami, którzy często, przybierając majestatyczną powagę, zamyślają się, nie spuszczając jednak oka z ulicy. Wiedzą bowiem dobrze, że — pieniądz leży na ulicy — trzeba go tylko umieć znaleźć i podnieść.

Kryzys

Patrząc na olbrzymią **masę towaru i szalony ruch,** odnosi się wrażenie, że w historycznym Będzinie od świetnych czasów przedwojennych nic się absolutnie nie zmieniło. Złoto i srebro płynie zewsząd strumieniami, napełniając kasy będzińskich kupców. Wszyscy handlują i wszyscy zarabiają, to też niema głodnych i bezrobotnych.

Jest to jednak **tylko złudzenie,** bo ten, co zna bliżej Będzin, to wie dobrze, że **kryzys i tutaj poczynił znaczne postępy,** pozostawiając głębokie szczerby i zbyt wyraźne ślady. Co kilka dni przed gmachem Magistratu widać **ogromną armię bezrobotnych,** którzy zbierają się i demonstrując, domagają się chleba i pracy.

Często rozpaczliwe okrzyki ich zagłuszają wesoły gwar jarmarczny, przypominając o strasznej prawdzie. I tu, w sercu Będzina w halach targowych kryzys i nędza zyskały **prawo równości.**

Giełda bezrobotnych

Zachodnia część hal, to prawdziwa **giełda biednych i bezrobotnych,** tu w każdą środę zbierają się wszyscy **nędzarze,** którzy nie złotówki, lecz ciężko zdobyte, często użebrane grosze przynoszą, ażeby nabyć coś b. potrzebnego. Pod murami i płotami nieśmiało, jakby ze wstydem przykucnęli przekupnie starzyzny, układając swój **„towar".**

Nie brak tam niczego. Stare, znoszone spodnie, czy marynarka, bluzki, koszule, suknie koronkowe ze szlachetnego materjału, często jedwabne, trzewiki, buty, kalosze, śniegowce, znajdują chętnych i b. licznych nabywców. „Giełda" podzielona jest na **specjalne działy** — osobno sprzedaje się odzież, osobno biżuterję, na którą składają się stare jak świat zegary, zegarki, bransolety, pierścienie, a nawet obrączki, które były świadkami niejednego, zawartego ślubu i pamiętają dobre czasy, a jeszcze dalej wystawione są na sprzedaż **„meble",** o których komplet targuje w tej chwili jakaś młoda para nowożeńców, których wygląd mówi, że należą do „sfery" bezrobotnych.

Opodal przy straganie z obuwiem, jakiś nędzarz ogląda **parę starych, łatanych trzewików** z lakierowanemi kapkami. Wyczyszczony, świecący lakier hypnotyzuje biedaka, pociągając jego oczy. Długo, z lubością wpatruje się w buty, jednak w końcu z żalem odkłada je na bok. Nie może ich kupić, **bo cena „za wysoka".** Ma tylko 2,30 zł., a kupiec-żyd nie chce oddać ich inaczej, jak za 2,80 zł. Wobec tego musi zrezygnować z kupna, tembardziej, że z posiadanych pieniędzy musi załatwić jeszcze inny sprawunek.

Kanarek i pies

Nieco dalej jakiś mały, blady chłopczyk, **chce sprzedać kanarka.** Jest to jego ulubiony ptak, z którym dzielił się jedzeniem. Jednak matka chora, a w domu nędza, to też niema za co kupić chleba. Musi pozbyć się ostatniej przyjemności. Z żalem patrzy na ulubionego ptaszka. W oczach dziecka perlą się łzy... Obok zaraz, oparta o mur, stoi w kraciastej sukni dość tęga jejmość, trzymająca na sznurku skulonego u jej nóg **psiaka,** który z wiernością patrzy w oczy swej pani.

— **Czysty wilk,** proszę szanownego państwa, — zachwala swój „towar" — a jaki mądry, za nic w świecie bym go nie sprzedała, ino **sama nie mam co jeść,** a jeszcze podatek chcą od niego. Są i pamiątki rodzinne na sprzedać, rowery już od 10 zł. Książki stare i przybory szkolne dla dzieci, jednem słowem wszystko, czego tylko „dusza zapragnie".

Loterja

W samym rogu placu targowego, gromada ludzi otacza stół, oparty o ustęp, na którym dwuch znanych specjalistów proponuje udział **w loterji czekoladowej.** Smród fermentujących nieczystości miesza się z mdłym zapachem podejrzanej jakości czekolady, to też trudno sobie wyobrazić **apetyt ludzi,** zajadających smacznie wygraną słodycz. Władze sanitarne winny odsunąć ustęp **gdzieś dalej,** ażeby nie zatruwał i tak dusznego i przesyconego kurzem powietrza.

Cały dzień nie starczyłby na zwiedzanie targu, podpatrywanie kupców i kupujących, studjowanie Będzina i poznanie dopiero **prawdziwego oblicza „stolicy handlowej" Zagłębia.** Pod wieczór dopiero ruch maleje, opróżniają się hale, cichnie gwar, ażeby ustąpić miejsca kilkugodzinnej ciszy nocnej. Zmęczone miasto odpoczywa krótko, ażeby równo ze świtem zbudzić się do nowego życia, podjąć dalszą walkę o byt. W—k.

Plon Śl. Straży Granicznej

Inspektorat Straży Granicznej w mies. maju w 366 wypadkach ujął przemytników, przyczem skonfiskował towar wartości 52.541 zł. W 43 wypadkach przemytnicy zdołali zbiec, porzucając towar wartości 4.737 zł. Udowodniono przemyt w 20 wypadkach przy towarze, wartości 8.927 zł. Ukrócone należytości celne od przemyconego towaru przewyższają **kwotę 55 tys. zł.** Pozatem Straż Graniczna stwierdziła rachunków niestemplowanych na kwotę **87.691 zł.** Osób z przemytem przytrzymano 554.

Ostrożność nigdy nie zaszkodzi

W dn. 13 bm. z polecenia technika Mastratu m. Olkusza, kupiony został w składzie starego żelaza, **Gutfelda** w Olkuszu, za kilka złotych stary pocisk artyleryjski kal. 10 cm., dług. 30 cm. z zamiarem użycia go do ubijania ziemi przez robotników, zatrudnionych przy niwelowaniu parcel magistrackich za szkołą powszechną nr. 1 w Olkuszu.

Po przyniesieniu pocisku na miejsce robót, jeden z robotników zauważył, że **granat nie jest wystrzelony** i że należałoby go **„wypróbować".** Rozpalono w tym celu ogień i wrzucono doń granat. Jakież przerażenie ogarnęło ukrytych za murem robotników, gdy za chwilę usłyszeli **przeraźliwy huk** i ujrzeli spustoszenie, jakie uczynił wokół **rozerwany granat.**

Odłamki granatu poniesione zostały **o 100-200 mtr.,** przyczem od odłamków uszkodzona została linja telefoniczna w odległości 100 mtr. od miejsca wybuchu.

Detonację wybuchającego granatu słyszano w całem Olkuszu. Wypadek ten wywarł na mieszkańcach Olkusza, żyjących jeszcze **pod wrażeniem strasznej katastrofy lotniczej** pod Olkuszem w dn. 12 bm., pewne podniecenie.

Kronika Zagłębiowska

— **JAK DĄBROWA OBCHODZIĆ BĘDZIE ŚWIĘTO MORZA?** 17 bm. w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego obchodu Święta Morza, na którem ustalony zostanie szczegółowy program obchodu. Święto Morza wyznaczone zostało na 29 b. m. Komitet dzieli się na szereg sekcyj, na czele których stoją pp. prof. Piotrowski, inż. Ferch, inż. Kunda, dr. Niepielski, Pędzich, Około-Bułakowa, Kaliszek i Gonera.

— **ZARZĄD ODDZIAŁU ZW. B. OCHOTNIKÓW** Armji Polskiej w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków, że zbiórka została wyznaczona na dzień 16 bm., o godzinie 10-ej w lokalu ZZZ., na której zostanie wygłoszony odczyt przez delegata z Okręgu i sprawozdanie członków Zarządu. Przybycie na zbiórkę jest obowiązkowe i punktualne.

— **W GRODŹCU** zmarł nagle robotnik Jan Makulski.

— **W SOSNOWCU** targnęła się na życie, po sprzeczce z mężem, Marja Skubisz, która napiła się esencji.

Tragiczna bójka rodzinna o benzynę

Z sali rozpraw w Chorzowie

W dniu 8 marca br. o godz. 8,30 doszło w mieszkaniu rodziny Gamzów w *Świętochłowicach* przy ul. Zimnola 2 a, do tragicznego zajścia, spowodowanego tem, że jeden z synów Gamzów, a mianowicie Ludwik, zużyć miał dla własnych celów benzynę, stanowiącą własność brata jego Piotra.

Na tem tle doszło między nimi *do kłótni a wreszcie do bójki,* w czasie której Ludwik rzucił się na brata swego z tępem narzędziem w ręku. Widząc to trzeci brat, Antoni pośpieszył napadniętemu z pomocą, przyczem *jednak pokaleczony został przez Ludwika do tego stopnia, że musiał udać się pod opiekę lekarską.*

Zdenerwowany Ludwik Gamza rzucił się następnie z *siekaczem w ręku na swego ojca,* Jana Gamzę, którego zamierzał pokaleczyć. Jan Gamza zdołał jednak *wyrwać siekacz z rąk szaleńca.* Zdenerwowany do najwyższego stopnia zajściem *ojciec, zranił następnie siekaczem w straszliwy sposób swego syna Ludwika,* który utracił palec od ręki oraz ciężko ranny został na ramionach. Ciężko ranny upadł bez przytomności, i po przybyciu policji odstawiony został do szpitala huty „Falva" w Świętochłowicach, gdzie pozostawał przez czas dłuższy na kuracji.

W sprawie zajścia przeprowadzono dochodzenia, w wyniku których w piątek zasiedli na ławie oskarżonych *Ludwik,* ojciec *Jan, Piotr i Antoni* Gamzowie. Na rozprawie przesłuchano kilku świadków zajścia, poczem sąd ogłosił wyrok, *skazując osk. Ludwika i Jana Gamzów po 7 miesięcy więzienia, a pozostałych dwuch oskarżonych po 6 miesięcy więzienia.* Wykonanie kary zawieszono wszystkim zasądzonym na przeciąg 5-ciu lat.

ŚMIAŁY NAPAD RABUNKOWY

W TARNOGÓRSKIEM

Dn. 13 bm. wieczorem o godz. 23.30 w pobliżu miejscowości Lasowice, w pow. tarnogórskim, obok toru kolejowego, pomiędzy Tarn. Górami a Miasteczkiem — 20-letni Jan Muzik, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, który służył ostatnio jako parobek w leśnictwie Helisa w Koszęcinie, wspólnie z dwoma nieznanymi dotychczas sprawcami, *napadł na Fryderyka Matlika,* zam. w Koszęcinie, pow. lubliniecki.

Sprawcy *rozebrali napadniętego z ubrania, butów i bielizny,* pozostawiając mu stare podarte łachmany. Skradzione ubranie Matlikowi przywłaszczył sobie Muzik, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. W ostatnim czasie Muzik zwolniony został z więzienia sądowego w Tarnowskich Górach, gdzie odsiadywał karę za włóczęgostwo i oszustwo kolejowe.

Niezwykłe porwanie dziecka na ulicy Katowic

W piątek rano około godz. 8 były Katowice widownią **romantycznego zdarzenia.** Mianowicie jedną z ruchliwszych ulic zdążało w wolnem tempie auto osobowe. Gdy samochód się zatrzymał, **wybiegł z niego przystojny i elegancko ubrany mężczyzna, w średnim wieku, który, podbiegłszy do piastunki, prowadzącej kilkuletniego chłopczyka, wyrwał jej niespodzianie chłopczyka z ręki i wsiadł pośpiesznie do samochodu, które szybkiem tempem odjechało w nieznanym kierunku.**

Jak się następnie dowiedzieliśmy, porwanie to ma niezwykłe kulisy. Dziecko uprowadził mianowicie **oficer marynarki z Gdyni, który prowadził proces rozwodowy z swą żoną, p. T., zamieszkałą w Katowicach.** Ponieważ sprawa przyznania dziecka jednemu z rodziców nie została dotychczas załatwiona przez sąd, **dziecko jest stałym przedmiotem walki pomiędzy powaśnionymi małżonkami.** Dziecko to już raz przeżyło emocje porwania w Wilnie. Przebywało tam u rodziny ojca i wtenczas **zostało uprowadzone przez matkę.**

Jak dotychczas, najgorzej na tem porwaniu wyszedł pewien detektyw prywatny z Katowic, stojący na usługach małżonka. Po uprowadzeniu dziecka został przytrzymany przez policję, a następnie postawiony pod dozór policyjny. **Sprawa ta wywołała w sferach towarzyskich Katowic wielką sensację.** (s).

Nie udało się

W dniu 12 bm. policja w Chropaczowie, w pow. świętochłowickim, przytrzymała niejaką Walerję **Słowińską,** rzekomo zamieszkałą w Grodźcu, pow. Będzin, podejrzaną o to, że w dniach 7 bm. i 12 bm. **skradła dwie skarbonki z kościoła parafjalnego** w Chropaczowie. Skradzione skarbonki Słowińska wyniosła w pole, gdzie zamierzała je rozbić i wyjąć z nich gotówkę. Została ona jednak zauważona przez przechodniów i oddana w ręce policji. W piątek przesłuchiwał przytrzymaną sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Chorzowie, poczem zarządzono osadzenie Słowińskiej w więzieniu sądowem.

Nagrodę dla robotników obiecuje Solvay

o ile zgodzą się na obniżkę płac

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Wesołowskiego odbyła się konferencja zainteresowanych stron, celem omówienia proponowanej przez dyrekcję kop. Solvay obniżki płac. Dyrekcja pragnie przesunąć kopalnię do niższej kategorji i w ten sposób obniżyć płace przeciętnie o 10 proc. Z ramienia kopalni brał udział dyr. Zarębski, przedstawiciele związków pp. Rzepa i Zaborowski, oraz delegaci robotników.

Przemawiał przedewszystkiem dyr. Zarębski, malując w czarnych kolorach stan kopalni, która rzekomo znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu, Zarząd wobec tego zmuszony jest szukać sposobu ratunku i uważa, że jedynym środkiem jest obniżka płac.

Dyr. Zarębski, żeby uzyskać pożądany efekt, zapowiedział, że w razie zgody robotników na obniżkę, kopalnia nie będzie redukować nikogo, oraz zaniecha zupełnie stosowania urlopów turnusowych. Pozatem dyrekcja gwarantuje robotnikom pracę przez 27 dni w miesiącu. Na zakończenie, szafujący hojnie obietnicami pan dyrektor zapowiedział, że w razie zgody, zarząd kopalni wypłaci w lipcu robotnikom specjalną nagrodę, w formie premji, przyczem sumy na to uzyskałaby kopalnia z nadwyżki budżetowej.

Przedstawiciele robotników oszołomieni do pewnego stopnia obietnicami, nie dali żadnych wiążących przyrzeczeń, oświadczając, że w najbliższych dniach zwołają zebranie robotników, którzy sami muszą o tem zadecydować.

Stanowisko zarządu kopalni jest naprawdę niezwykłe, bo z jednej strony żąda obniżki, a równocześnie obiecuje za to jakieś specjalne nagrody. Jeżeli stan kopalni jest rzeczywiście tak ciężki, w co trudno uwierzyć, to skąd kopalnię stać na nagrody. Solvay produkuje na własne potrzeby, to też redukcje i urlopy nie powinny być tam stosowane. O stanie funduszowym Towarzystwa świadczy również chęć wydzierżawienia kopalni Tow. Grodzieckiego. W tych warunkach żądanie obniżki nie jest niczem uzasadnione.

POD STOPNIAMI WAGONÓW

będącego w ruchu pociągu

Dn. 13 bm. popołudniu na terenie dworca osobowego w Katowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pomocnik biurowy, 19-letni Jan Brachański, zam. w Pawłowie, przy ul. Głównej 56, który *zamierzał wskoczyć do odjeżdżającego pociągu osobowego, lecz upadł i dostał się pod stopnie wagonu*, a wleczony na przestrzeni kilku metrów, *doznał ogólnego potłuczenia ciała*. Dopiero po zatrzymaniu pociągu, wydobyto nieszczęśliwego spod wagonu. Lekarz kolejowy udzielił mu na miejscu pierwszej pomocy, poczem z uwagi na lżejsze okaleczenia, udał się Brachański o własnych siłach do domu.

Kup natychmiast los do I-ej kl. 33-ej Loterji
w kolekturze znanej ze swego szczęścia,
Dom Bankowy Śląski Związek Kredytowy
Katowice, Dworcowa 9
Oddział Chorzów I. Poczłowa 2.
Ciągnienie rozpoczyna się już 19. bm.
Główna wygrana zł. 1.000.000.—
Cena losu: 1/4 — zł. 10,—, 1/2 — zł. 20,—, 1/1 — zł. 40,—.

WBIŁ SOBIE NÓŻ W SERCE

Niezwykłe samobójstwo w Chorzowie

W czwartek wieczorem jedna z lokatorek domu przy ul. Chrobrego 68 w Chorzowie, powiadomiła policję, iż zamieszkały w tym samym domu Konrad Stein leży ciężko ranny w mieszkaniu. Na miejsce przybyła natychmiast policja, która znalazła nieprzytomnego Steina i stwierdziła, że ranny *miał w okolicę serca wbity nóż*. Steina przewieziono natychmiast do szpitala.

Jak następnie stwierdzono, Stein w celach samobójczych *wbił sobie nóż w okolicę serca*. Stan jego jest bardzo poważny. Przyczyną desperackiego kroku były *niesnaski rodzinne*.

Ile skradli Wieczorek i Rzuchowski?

W procesie Banku Zagłębia zeznają biegli

W piątek zeznawali biegli, którzy stwierdzili, że Wieczorek przywłaszczył sobie **223.5 tys. zł., a Rzuchowski — 654.809 zł.,** co stanowiło 65.4 proc. wszystkich wkładów. Odpowiadali oni na pytania sądu, stwierdzając dalej, że obydwaj wyżej wymienieni **winni są upadłości i bankructwa Banku Zagłębia, którego kapitały zamrozili.**

Ekspertyza biegłych nie obciąża **Jagiełłowicza,** który z tytułu niewykupionych weksli naraził Bank **na stratę... 86 gr.** Badanie biegłych trwało do wieczora.

Teatr, Estrada i Ekran

△ **Ostatnie dwa przedstawienia „Cudzik i Ska" z gościnnym występem Antoniego Fertnera.**

Na zakończenie sezonu teatralnego wystawił zespół Teatru Polskiego premjerę głośnej komedji St. Kiedrzyńskiego p. t. **„Cudzik i Ska".** Na premjerze komedja odniosła walny sukces, a głównie przyczynił się do tego znakomity gość Antoni Fertner, dla którego sztuka ta została napisana. W roli żony „Cudzika" zadebiutowała znana w kołach towarzyskich Katowic p. Nina Pruszyńska. Resztę obsady stanowią pp. Barwińska, Rozwadowska, Walterówna, Czajkowski, Jastrzębski, Kostrzewski. Reżyserja p. Fertnera.

Ostatnie dwa przedstawienia „Cudzika" odbędą się w Teatrze polskim w Katowicach w sobotę i w niedzielę, 15 i 16 b. m. o godz. 20. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Bony i zniżki ważne.

△ **REPERTUAR TETATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

SOBOTA: g. 20 „Cudzik i S-ka" (występ Fertnera).

NIEDZIELA: g. 16 „Małżeństwo Loli" (przedst. sprzedane);

g. 20 „Cudzik i S-ka" (występ Fertnera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Biała lilja" i „Flip i Flap", od soboty „Bunt w Szanghaju". **Casino:** „Poszukiwacki złota". **Colosseum:** „Walka o prawdę". **Rialto:** „Serce Indjanki". **Union:** „Świat bez mężczyzn". **Dębina:** „Wesoły karawaniarz" i „S. O. S. góra lodowa". **Atlantic (Zawodzie):** „Testament Dr. Mabuze".

SIEMIANOWICE. Apollo: zamknięte. **Kameralne:** „Kapitan Whalan".

MYSŁOWICE. Odeon: „Nasz chleb powszedni". **Helios:** „Król Pausola" i „Bez honoru".

CHORZÓW I. Apollo: „Bitwa" i „Karjera Anny Carser". **Colosseum:** „Nowa płeć" i „Ostatni z Gołowlewych".

RUDA. Apollo: „Dziewczę z cegielni".

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Kuszenie szatana" i „Zagłada".

LUBLINIEC. Apollo: od 13 bm. „Melodje cygańskie".

RYBNIK. Pałac: „Sobowtór królewski" i „Konkurs tańca". **Apollo:** „A. B. C. miłości".

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości" i „Dolina trwogi".

KNURÓW. Śląskie: „Sztandar wolności" i „Kochanek pazur".

MIKOŁÓW. Adria: „Kwiaciarka z Prateru" z bogatym nadprogramem.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa" i „Dziewczę z gór".

NOWA WIEŚ. Europa: „Jej królewska mość" i „Don Kichot".

SZARLEJ. Apollo: „Biała trucizna" i „S. O. S góra lodowa".

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek" i „W niewoli dżungli".

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Na dnie oceanu". **Palace:** „Symfonja serc".

BĘDZIN. Apollo: „Wyspa skarbów". **Nowości:** „Flirt".

CZELADŹ. Czary: „Złodziej serc".

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, w sobotę, 15 bm. o godz. 20,30 doskonała komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. **„Kobieta i tyran"** po cenach najniższych: cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr.

W niedzielę, dnia 16 bm. ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia, o godz. 16 m. 30 **„Kobieta i tyran"** po cenach najniższych, o godz. 20 m. 30 **„Rekruci"** po cenach najniższych.

Kronika Śląska

— **WYBORY NA KOP. „ŚLĄSK".** W wyniku wyborów odbytych na kop. „Śląsk" w Chropaczowie Polacy uzyskali 8 mandatów, Niemcy 1.

— **WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH W ŚL. ZAKŁ. TECHN.** Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach urządzają z okazji zakończenia roku szkolnego w dniach od 15 do 23 czerwca br. kilka wystaw prac uczniowskich, wykonanych na wyższych kursach tej szkoły. Okazale wystąpiły prace uczniów na Wydziale mechanicznym, wykonane w warsztatach mechanicznych szkoły, które posiadają własną odlewnię żelaza i metali, kuźnię i modelarnię. Niektóre eksponaty to prawdziwe cacka precyzji wykonania, które należycie ocenić umie tylko oko fachowca. Wystawa jest interesująca i powinna być licznie zwiedzana tak przez młodzież jak i rodziców.

— **Z KOLEI.** O. K. P. w Katowicach komunikuje: Spowodu słabej frekwencji podróżnych wstrzymuje się z dniem 16 bm. bieg pociągów motorowych nr. Mt E. 301 na linji Warszawa — Łódź Fabr. (Warszawa odj. 7,08, Łódź Fabr. przyj. 8,50) i spowrotem poc. Mt. E. 304 (Łódź Fabr. odj. 10,05. Warszawa przyj. 11,45).

— **Z RUCHU POCZTOWEGO.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że **z dniem 1 lipca br., rozszerza się dla wygody publiczności godziny urzędowe dla przyjmowania przesyłek poleconych, paczek** i przekazów pocztowych w urzędach pocztowych: **Bielsko, Chorzów I. Katowice I, Rybnik i Tarnowskie Góry od godz. 8 do 20 bez przerwy.** To samo udogodnienie oraz przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat w obrocie oszczędnościowym P. K. O. zaprowadza się w urzędach pocztowo-telegraficznych Bystra, Jaworze i w agencji pocztowo-telegraficznej Goczałkowice-Zdrój na czas od 1 lipca do 30 września br. W urzędzie pocztowo-telegraficznym Cieszyn rozszerza się czas przyjmowania przesyłek poleconych oraz przekazów pocztowych również od godz. 8 do 20-tej bez przerwy, z dniem 1 lipca br.

— **SAMOBÓJSTWO.** Dn. 14 bm. rano o godz. 3 w dworze „Marji" w Katowicach powiesił się na pasku skórzanym strzelec Józef Kapias, odbywający służbę wojskową w baonie Saperów w Krakowie. Dochodzenia, celem ustalenia przyczyny targnięcia się na własne życie prowadzi żandarmerja wojskowa. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego w Katowicach.

— **ĆWICZENIA STRAŻY POŻARNYCH W KATOWICACH.** W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 17-tej odbędą się w Welnowcu na terenie Urzędu Gminnego wielkie pokazowe ćwiczenia przeciwlotniczo-pożarowe, przy udziale zawodowej straży pożarnej zakładów Hohenlohego oraz uczestników odbywającego się tam kursu pożarniczego I i II stopnia dla oficerów wyszkoleniowych Straży Pożarnych powiatu katowickiego, zaw. straży kopalni „Richter" i miejscowych drużyn odkażających i ratowniczych P. C. K.

— **DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH** z ramienia Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych w Katowicach pełnią w niedziele 16 bm. dr. **Hurtig,** ul. 3 Maja 5 oraz dr. **Krajewski,** ul. Dyrekcyjna 3.

— **POGRZEB POLICJANTA W TARN. GÓRACH,** śp. Karola **Ziaji,** który, jak wiadomo, padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku kolejowego, odbędzie się w dziś (sobota) o godz. 15-tej. Zmarły osierocił żonę i 5 dzieci.

— **ZNUDZIŁO MU SIĘ ŻYCIA.** 60-letni inwalida Jan D. z Piekar, znudzony życiem, mimo, iż materjalnie był dobrze usytuowany, powiesił się na szalu w swem własnem mieszkaniu. Przy wisielcu znaleziono większą gotówkę. (zo)

— **CYGAN ZŁODZIEJEM.** W tych dniach policja w Szarleju przytrzymała cygana Ewalda Burjańskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku włamania do jednego z kiosków tytoniowych w Szarleju. Cygana-złodzieja osadzono w więzieniu.

— **WYSTAWA OBRAZÓW W CHORZOWIE.** Do Chorzowa zawitała **okrężna wystawa Zespołu Polskich Artystów Malarzy** z Warszawy. Otwarcie wystawy nastąpiło 14 bm. popołudniu w sali Domu Ludowego, przy ul. Sienkiewicza 5. Wystawa obejmuje prace malarskie Apolonjusza **Kędzierskiego,** Tadeusza **Cieślewskiego,** Stanisława **Bagieńskiego,** Janiny **Boblińskiej - Paszkowskiej,** Zdzisława **Jasińskiego,** prof. **Skoczylasa,** Tad. **Ziomka** i innych żyjących wzgl. nieżyjących już wybitnych artystów.

— **KSIĄDZ PROBOSZCZ TOMALA** z Łazisk Górnych, w pow. pszczyńskim złożył na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie egzamin doktorski z teologji (maxima cum laude) za pracę naukową p. t. „Teologja proroka Jeremjasza".

— **LOT ĆWICZEBNY GOŁĘBI.** W dniu 9 bm. przeprowadziła I Grupa Lotowa Gołębi Pocztowych w Katowicach dalszy programowy lot ćwiczebny na odległość 295 klm. Na lot wysłano 1240 gołębi pocztowych. Odlot nastąpił o godz. 5,05. Pierwszy gołąb przybył o godz. 8,42, osiągając szybkość 1365 km. na minutę. W dniu lotu była pogoda słoneczna z zachmurzeniem zmiennem i skłonnościami do burz.

— **WYCIECZKA „ODRODZENIA" DO TYCH.** W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się zbiorowa wycieczka organizacyj katolicko-narodowych i społecznych do Browaru Obywatelskiego w Tychach, w której Koła winny wziąć liczny udział.

Wściekłe psy w Zagórzu niepokoją mieszkańców

Dnia 13 bm. policja i władze gminne zaalarmowane zostały wieścią o pojawieniu się **kilku wściekłych psów,** co wśród ludności wywołało prawdziwą panikę.

Ludzie na wieść o wściekłych psach chronili się pośpiesznie do domów, zamykając drzwi. Ulice opustoszały, a miejscowy posterunek wysłał na ulice uzbrojony patrol, celem ewent. unieszkodliwienia oszalałych zwierząt. Jak się okazało, w Zagórzu pojawił się, nie wiadomo skąd, **wściekły pies,** który nie **zaczepiał ludzi,** jednak rzucał się i kąsał psy. Jak zdołano stwierdzić, pokąsanych i zarażonych wścieklizną zostało kilkanaście psów, które zostały natychmiast izolowane i unieszkodliwione.

Dotąd ofiar w ludziach niema.

Kronika Olkuska

— **ŁUNA NAD ŻARNOWCEM.** W nocy na piątek nad miasteczkiem **Żarnowcem** w pow. olkuskim zajaśniała łuna od pożaru. Niewiadomo narazie z jakiej przyczyny zapalił się jeden z domów drewnianych w Żarnowcu, od którego zajęły się sąsiednie cztery domy, które doszczętnie spłonęły. Poszkodowanymi są: **Anna Sperczyńska, Anna Łukowicz, Szymon Binkiewicz, Huna Frydman i Icek Szpiro.**

Katastrofa budowlana w Maczkach

Czterech murarzy pod gruzami magazynu

Z Maczek donoszą, że 13 bm. wydarzyła się tam **mrożąca krew w żyłach katastrofa budowlana,** która tylko cudem nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw. Przy remoncie magazynu kolejowego pracowało kilku murarzy. W tym celu zbudowali oni sobie rusztowanie, **wysokości kilku metrów.** Krytycznego dnia, gdy rusztowanie obciążone było materjałem budowlanym, nastąpiła nagle katastrofa. Podtrzymujące rusztowanie słupy nie wytrzymały ciężaru i w pewnej chwili runęły, **grzebiąc pod gruzami murarzy: Antoniego Główczyka, Andrzeja Kadzickiego, Stanisława Balickiego i Piotra Czecholskiego.**

Katastrofa wywołała krzyk przerażenia wśród licznych świadków, przyczem pracujący obok robotnicy pospieszyli kolegom z pomocą. Z pośród rumowiska i masy cegły wydobyto **okropnie pokaleczonych murarzy,** którzy na szczęście jednak wszyscy żyli. Doznali oni jednak b. ciężkich obrażeń, to też oddano ich pod opiekę lekarza.

Najcięższe rany odniósł Główczyk, któremu spadające cegły zmiażdżyły nogi i złamały żebra. Umieszczony on został w szpitalu, gdzie dokonano operacji.

Całe szczęście, że rusztowanie było zaledwie 5-metrowej wysokości, skutkiem czego katastrofa nie pociągnęła za sobą śmierci.

Budżet m. Łodzi jeszcze nie uchwalony

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Zwołane na dzień 13 bm. posiedzenie rady miejskiej w **Łodzi,** rozpoczęło się pod różnemi auspicjami i przeróżnemi wersjami, krążącemi tak po mieście, jak również wśród publiczności, zebranej na galerji. Nim rozpoczęło się zebranie, już krążyły wieści, że budżet w trzeciem czytaniu nie będzie uchwalony.

Posiedzenie otworzył komisarz Wojewódzki, który na wstępie zapoznał radnych z treścią pisma ministra Spraw Wewnętrznych. Następnie przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi pozycjami budżetu po stronie wydatków. Do każdego działu, a nawet pozycji, radni zgłaszają poprawki, które uzasadniają w krótkich przemówieniach, apelując do rady o uchwalenie **mniejszych czy większych subwencyj** dla organizacyj, co jednak spotyka się z ciągłym oporem większości radzieckiej.

Niezadowolenie w klubie B. B. W. R. wywołało stanowisko radnych w sprawie wniosku podwyższenia subwencji dla P. W. i W. F. Wniosek upadł. Dla P. W. i W. F. uchwalono subwencję w wysokości 25.000 zł., a nie jak przewidywała poprawka 35.000 zł. Taksamo upada wniosek w sprawie uchwalenia subwencji dla klubu sportowego Ł. K. S. (10.000 zł.). Zgłoszony wniosek P. P. S. w sprawie uchwalenia 10.000 zł. na walkę z alkoholizmem przechodzi, a to z tego względu, że radny Kahler wyłamuje się z pod solidarności z Klubem Narodowym.

W tym wypadku zadecydowało stanowisko komisarza Wojewódzkiego, który ze względu na równość głosów przychyla się do wniosku. Również upada wniosek **o uchwalenie subwencji 1.000 zł. dla Ch. Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie“,** zgłoszony przez klub Ch. D. i motywowany przez **radnego Pawlaka.** Przy głosowaniu nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie skreślenia subwencji dla Lines Chacedeh powstaje mały incydent. Na sali brak radnego Kolejwy. Za wnioskiem głosowało 35, przeciw — 34 radnych. W międzyczasie radny Kolejwa wraca na salę. Wniosek przeszedł. Przeciw temu żydzi zgłaszają sprzeciw, stwierdzając, że nie powinno się brać w rachubę radnego Kolejwy, który nie był obecny w czasie głosowania na sali. Wywiązuje się **ostra wymiana zdań,** co wkońcu doprowadza do ponownego głosowania, przy którem **wniosek Klubu Narodowego upada.** Następnie przechodzi wniosek komisarza **o podwyżkę dla personelu** biura porad prawnych dla biednych. Uchwalono wbrew stanowisku radnych obozu Narodowego wniosek klubu Ch. D. **w sprawie przyznania subwencji dla Ch. Zw. Doz. Domowych.** Umotywowania wniosku podjął się **radny Gołopczuk,** przedstawiając w jak opłakanych stosunkach znajduje się **ten odłam robotniczej Łodzi,** zaznaczając, że brak jest ustaw, chroniących dozorców przed wyzyskiem. Wniosek, poparty przez lewicę, przeszedł. Wśród innych wniosków odrzucono wniosek o podwyżkę subwencji dla O. O. Salezjanów. Upadł też wniosek o subwencję na budowę domu - pomnika Marszałka Piłsudskiego. Następnie miano przystąpić do głosowania en bloc; po 10-minutowej przerwie lewica opuściła salę, dekompletując quorum. Budżet więc nie został uchwalony, gdyż komisarz inż. Wojewódzki zamknął posiedzenie. Radni O. N. pozostali na sali z zapowiedzią, że pozostaną do rana. (tl)

Krwawe zajścia w cukierni

na Jęzorze koło Mysłowic

Cukiernia *Izaka Salomona Bundelika* w Jęzorze koło Mysłowic, była widownią *krwawego zajścia.* Przybyli tam *Henryk Wąsik* z Jędzora i *Józef Stanek,* który opuścił przed paroma dniami więzienie w Wiśniczu. Rozpoczęli oni grę w karty z Bundelikiem, podczas której wywiązała się awantura. Bundelik strzelił kilkakrotnie, trafiając Stanka w biodro, zaś Wąsika w *głowę i rękę.* Obu ich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Bundelik zbiegł, jednakże czując, że policja depcze mu po piętach, zaprzestał ucieczki *po Bielsku i Katowicach,* gdzie bawił kilka dni i zgłosił się na posterunek policji w Jęzorze. Odwieziono go do aresztu w Jaworznie.

Komornik zajął meble

zakupione przez Ordonównę

Znana artystka **Hanka Ordonówna** kupiła meble po lekarzu krakowskim p. F., który przed kilku laty **zmarł w Wiedniu.** Gospodyni tego lekarza pozwała spadkobierców zmarłego o wyrównanie zobowiązań alimentacyjnych dra F. Gospodyni proces wygrała, a jej pretensje zostały zabezpieczone na majątku, pozostałym po owym lekarzu, między innemi **na meblach,** które nabyła p. Ordonówna. Meble te zajęto na żądanie gospodyni lekarza. W imieniu p. Ordonówny adwokat krakowski p. Brem wniósł do sądu podanie **o wyłączenie spod egzekucji urządzenia mieszkaniowego,** zakupionego przez p. Ordonównę aż do czasu ukończenia sporu gospodyni B. ze spadkobiercami. Sąd przychylił się do prośby powódki.

Muzyka pod oknami

powodem krwawej bójki

Wieś **Widaczów,** obok Jarosławia była widownią **krwawej bójki,** która wynikła z błahego powodu. Otóż pod oknami domu mieszkańca tejże wsi **Stanisława Cieśli** urządzał sobie niejaki **Józef Ogryzek** wieczorem serenadę przez grę na harmonji i śpiew. Wyprowadzony z równowagi gospodarz wyszedł z domu i spoliczkiwał muzykalnego Ogryzka. Odtąd Ogryzek wspólnie ze swym bratem, **Władysławem** wyczekiwali odpowiedniej chwili, by otrzymać satysfakcję. Przed kilku dniami spotkali bracia Ogryzkowie powracającego z pola Cieślę i zaczęli zadawać swej ofierze uderzenia motykami, powodując złamanie nóg i ciężkie okaleczenie ciała. Sprawcami napadu zajęła się policja. Ofiarę napadu odwieziono do szpitala w Jarosławiu.

Skandaliczne porządki na ulicach

w Zabłociu

Ziemia żywiecka słusznie uchodzi za jedną z najładniejszych połaci kraju, w której ze względu na zdrowy, górski klimat rzesze ludności ze wszystkich stron Polski corocznie szukają wypoczynku. W takich warunkach każdemu zależy na tem, aby zewnętrzny wygląd wszystkich miejscowości powiatu żywieckiego odpowiadał ładnej okolicy. Tymczasem okazuje się, że np. Zabłocie, gdzie mieści się dworzec kolejowy, zupełnie nie harmonizuje wyglądem swych ulic **z piękną okolicą.** Na ulicach Zabłocia, gdzie dawniej panował **wzorowy porządek i czystość** teraz panoszy się **brud i różnego rodzaju śmiecie** zalega całemi dniami po chodnikach, o które nikt się nie troszczy. Łatwo sobie można wyobrazić wrażenie, jakie odnosi przyjezdny, gdy wysiadłszy na stacji kolejowej, idzie ulicą zaśmieconą i zakurzoną. Trzeba wiedzieć, że skrapianie ulic od czasu, gdy utworzono gminę zbiorową, wogóle **nie jest tutaj praktykowane.** Podczas, gdy inne miejscowości górskie dbają usilnie o to, by przyciągnąć swym estetycznym wyglądem obcych, tu w Zabłociu **nikt o to nie dba.** Czas temu zaradzić. (HF)

Obniżka płac robotniczych u Siegreicha

Do inspektora pracy w Sosnowcu wpłynęła skarga robotników firmy **„Eltes“** w Będzinie (kamieniołomy i wapienniki Siegreicha) na ciężkie warunki pracy, oraz stosowanie obniżek. W związku z tem wczoraj odbyła się konferencja, w której wzięli udział **przedstawiciele zainteresowanych.** Na konferencji insp. Wesołowski stwierdził, że **u Siegreicha** obowiązuje umowa zbiorowa, która dotąd nie została wymówiona, dlatego też do **żadnej obniżki płac nie dopuści.** Wprowadzenie w tych warunkach nowego cennika płac uważać należy za bezprawie. Firma zobowiązała się również do ponownego przyjęcia bezprawnie zwolnionych robotników, oraz stosowanie urlopów turnusowych, dwutygodniowych.

Pozatem inspektor pracy wezwał właściciela do stosowania **pewnych środków ochronnych,** bo warunki, w jakich pracują robotnicy, pozostawiają wiele do życzenia. W kamieniołomach np. robotnicy w czasie pracy **zmuszeni są stać w wodzie, która tam się znajduje.**

Jak widać z tego, w kamieniołomach robotnicy rzeczywiście pracują, jak na wyspach Sołowieckich.

Sekretarz sądowy — defraudantem

Przed Sądem Okr. w Sosnowcu odpowiadał **Symforjan Baran,** sekretarz Sądu Grodzkiego w Wolbromiu, który przywłaszczył sobie 150 zł. z pieniędzy sądowych, wpłaconych przez opiekuna nieletniego **Wilka.** Sąd skazał Barana na **8 mies. więzienia** z pozbawieniem praw na lat 2. Baran, przed 3 laty wraz z b. asystentem sądowym Lelkiem dokonali **malwersacyj pieniężnych** na dużą sumę. Barana sąd skazał za to **na półtora roku więzienia,** to też przed kilku zaledwie dniami opuścił mury więzienia, do którego znowu musi powrócić.

Proces o rozruchy bezrobotnych

w Międzybrodziu

Przed Sądem Grodzkim w **Kętach** rozpoczął się **wielki proces** o zajścia w kwietniu br. w Międzybrodziu, pow. bialskiego. Na ławie oskarżonych zasiadły 33 osoby, spośród których znajdują się członkowie Stronnictwa Narodowego **z Międzybrodzia i okolicy.**

Tło zajścia przedstawia się następująco: Od kilku już lat na terenie **Międzybrodzia — Porąbka** przeprowadzane są kosztem kilkunastu miljonów złotych roboty około wybudowania **wielkiej zapory wodnej.** Do robót tych zaangażowano z różnych stron Polski **t. zw. junaków.** Ponieważ ludzie miejscowi, mający na utrzymaniu rodziny, nie mieli zarobku, w związku z tem dochodziło pomiędzy junakami a bezrobotnymi **do ciągłych nieporozumień.**

Wysyłane przez miejscowych bezrobotnych pisma do władz z prośbą o zatrudnienie przy wymienionych wyżej robotach, **nie odnosiły skutku.**

Bezrobotni postanowili samowolnie do niej przystąpić, 25 kwietnia zebrał się **tłum bezrobotnych przed magazynami** w **Międzybrodziu** i nie pozwolił junakom przystąpić do pracy.

Pewnego dnia przed starostwem w Białej zebrał się duży tłum, który został rozproszony przez policję. Następnego dnia po zajściu rozpoczęły się **aresztowania demonstrantów,** których obecnie postawiono przed sądem.

Kronika Częstochowska

TEATR MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE.

W sobotę, 15 bm.: „Teorja Einsteina“.

KINA W CZĘSTOCHOWIE:

Atlantic: „Csibi“. **Luna:** „Czarny kot“. **Stylowy:** „Spełnione marzenia“. **Eden:** „Przeor Kordęcki, obrońca Częstochowy“ i „Szaleńcy“. **Bajka:** „Pod sztandarem bezprawia“ i „Romans współczesnej panny“.

— **NIESUMIENNY SŁUŻĄCY.** Jan Pietrzyk, zam. w Częstochowie, zameldował przed policją, że wyprawiony ub. niedzieli do Kłobucka z lodami, służący Stanisław Skupień przysłał mu tylko obecnie 9 złotych za sprzedane w Kłobucku lody, tudzież wózek po lodach; 26 zł, zaś przywłaszczył sobie i więcej do Pietrzyka nie wrócił. (z)

— **Brutalny GOSPODARZ.** Właściciel domu, przy ul. Handlowej w Częstochowie, Ignacy Rebes, chcąc zmusić swego lokatora, Edwarda Wiernika do wyprowadzenia się z zajmowanego lokalu, pobił go na ulicy i w dodatku odgrażał mu się zabójstwem. Wiernik zawiadomił o tem policję. (z)

— **ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.** Mieszkaniec wsi Kałeje, Piotr Kuc, zawiadomił policję o zbrodni, jaką popełniono we wspomnianej wsi. Oto na weselu, odbywającem się w Kałejach, zabity został brat Piotra Kuca, Władysław, 20-letni młodzieniec. Zabili go bagnetami bracia Spałkowice. (z)

— **DONIESIENIE KARNE.** Policja częstochowska znów sporządziła mnóstwo doniesień karnych. M. in.: na Mordkę Hermana (Targowa 13) — za brak firmowych kartek na chlebie, na Małkę Giser (ul. Najśw. Marji 38) — za ukrywanie swego nazwiska, gdy ją legitymowano, oraz za handel w sklepie w godzinach zakazanych, na Zygmunta Kubika (Ogrodowa 64) — za przeładowanie autobusu, na Justynę Czerwińską (Senatorska 3), na Anielę Siel (Wieluńska 28), tudzież na Teklę Siwek (ul. Najśw. Panny Marji 49) — za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych, na Mieczysława Popczyka (Prosta 18) — za jazdę rowerem po chodniku i na Tadeusza Kasprzyckiego (Krótka 46-48) — za chodzenie po torze kolejowym w miejscu zakazanem. (z)

— **SUROWA KARA ZA KRADZIEŻ.** Sąd Grodzki w Częstochowie wymierzył Marjanowi Januszewskiemu karę rocznego, a Michałowi Skoczkowi karę 10-miesięcznego więzienia za to, że półtora miesiąca temu okradli mieszkankę Rakowa, Elżbietę Wyglądacz, zabierając jej z mieszkania złoty zegarek i pierścionek, wartości 250 zł (z)

— **NA KONFERENCJI MAGISTRACKIEJ,** odbytej pod przewodnictwem tymcz. prez., p. Mackiewicza w sprawie urządzenia Nowego Rynku, postanowiono przez ten Rynek przedłużyć aleję, aż do kościoła Św. Zygmunta. Po obu stronach alei, będą przeprowadzone łukowate jezdnie. Pozatem na Rynku urządzone zostaną skwery i kwiatniki, tylko w pewnem miejscu naprzeciw Szaletu od północnej strony, urządzony zostanie plac dla postoju dorożek i taksówek. (z)

— **OKRES PIELGRZYMEK** na Jasnej Górze, jak się rozpoczął, tak trwa w całej pełni. W tych dniach nawiedziły Jasną Górę m. in. trzy wielkie, bliisko po 1000 osób liczące kompanje z Bydgoszczy, z Lubszy, pow. lubinieckiego i Klembowa za Wisłą. Spośród pielgrzymek szkolnych, ostatnio Jasna Góra gościła w swych murach dwie pielgrzymki, składające się z 77 młodocianych pątników szkół powszechnych z Krakowa. (z)

— **Z OKAZJI ŚWIĘTA PUŁKOWEGO 27 P. P.** w Częstochowie, przypadającego dnia 15 bm., w dniu tym o godz. 10 rano w katedrze częstochowskiej odprawione zostanie nabożeństwo, a o godzinie 3 popoł., na sportowym placu tegoż pułku, odbędą się zawody sportowe. (z)

— **POMOC DLA CHORYCH.** Dla chorych, przybywających w pielgrzymce dnia 15 bm. z Warszawy do Częstochowy, pomoc swą ofiarowały następujące organizacje: Polski Czerwony Krzyż, Chrz. Zw. Rob., T-wo gimn. „Sokół“, oddziały Katol. Stow. Młodzieży Męskiej par. Św. Zygmunta i Św. Rodziny, Stronnictwo Narodowe, Sodalicje Marjańskie, Arcybractwo Różańcowe, Apostolstwo Modlitwy, oraz III Zakon par. Św. Rodziny i Św. Zygmunta. Do przeniesienia chorych ofiarowano od firm i osób prywatnych pojazdy samochodowe i konne. (z)

Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Rialto: „Buntownik“. **Apollo:** „Dziewczę z cegielni“.

BIAŁA. Miejskie: „Reportaż z uroczystości pogrzebowych“.

— **WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W BIELSKU.** Dnia 17 bm. odbędą się od godziny 8—10 wpisy na poszczególne wydziały szkoły przemysłowej w Bielsku i szkoły mistrzów maszynowych. O godz. 10-tej rozpocznie się egzamin wstępny. Na rok szkolny 1935-36, wpisy na I kurs mistrzów elektrotechnicznych nie odbędą się. Wpisowe na wszystkich kursach wynosi 10 zł., zaś egzamin wstępny 7 zł. — W szkole mistrzów maszynowych 4 zł. (na)

— **DROGA PAWŁOWICE — SKOCZÓW ZAMKNIĘTA.** Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku zawiadamia, że od 18 bm. do 31 października, droga państwowa Pawłowice — Skoczów od kilometra 4.8 do 9.5 zostaje zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego. Objazd do Cieszyna odbywać się będzie na Bąków, Rychułd, Pruchna, Cieszyn, — do Skoczowa przez Strumień, Landek i Landek — Pierściec — Skoczów. (na)

— **I WE WŁASNYM OGRODZIE WIESZAĆ COŚ NIEBEZPIECZNIE.** Nieznany sprawca skradł zegarek srebrny, wartości 35 zł. z wiszącej marynarki w ogrodzie willi Sixta w Bielsku, na szkodę Józefa Danka ze Starego Bielska. (na)

— **KTO JEST WŁAŚCICIELEM?** W Komisarjacie P. P. w Białej, złożone zostały: 1 pierścionek srebrny z krzyżykiem, 1 para dziecinnych trzewików i neseser damski, które następnie zostały przekazane do zarządu miejskiego. (na)

Pamiętajcie, że u KORZUSZARZA
padają stale większe wygrane.
KORZUSZARZ wzbogaca swoich graczy!
Zamówienia listowne załatwiamy odwrotną pocztą.
Konto P. K. O. 303868

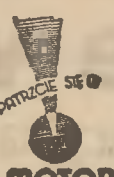

Urząd Drogowy i Mierniczy miasta Katowic przystąpił do robót wiertniczych około badania gruntu przewidzianych robót kanalizacyjnych. Wyniki badania sond będą miarodajne dla podkładek ofertowych. Przedsiębiorcy zamierzający stawać do przetargu zobowiązani są uznać rodzaje ziemi na podstawie wyników przeprowadzonych wierceń.

Bliższe szczegóły programu robót kanalizacyjnych oraz miejsc, w których będą wykonane sondy, jak i bliższe warunki ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ulica Młyńska 4.

MAGISTRAT.

DRUKI
WSZELKIEGO RODZAJU JEDNO i WIELOBARWNE WYKONUJĄ TANIO SZYBKO i GUSTOWNIE
ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. i WYDAWNICZE
POLONIA S.A. KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

Ogłaszaj się tylko w Polonii

Sport

Mistrz świata w boksie Baer pokonany

W Nowym Jorku wMadison Square Garden, w obecności 40.000 widzów rozegrany został w środę wieczorem mecz bokserski pomiędzy dotychczasowym mistrzem świata wszech wag Maksem Baerem, oraz nową gwiazdą Stanów Zjednoczonych, Jamesem Braddockem. Mecz zakończył się po 15 rundach niespodziewanem zwycięstwem a punkty Bradddocka. Baer typowany był na faworyta, przyczem do 12 starcia walka była naogół wyrównana. W ostatnich trzech starciach przeważał wysoko Braddock i jemu sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo. Przez porażkę Baera na terenie międzynarodowym wyłoniła się zupełnie nowa sytuacja, bowiem Schmeling miał walczyć z Baerem o tytuł mistrza świata.

Dalszy ciąg tenisowych mistrzostw Polski

W dalszym ciągu tenisowych krajowych mistrzostw Polski, rozegrano cały szereg ciekawych spotkań. Wyniki były następujące:

W grze pojedyńczej pań, Z. Jędrzejowska pokonała Głowacką 2:6, 6:3, 6:2, a następnie w ćwierćfinale wygrała niespodziewanie, lecz zasłużenie z trzecią rakietą Polski, Lilpopówną 7:5, 6:8, 6:2. Młodsza siostra, mistrzyni Polski wykazała ogromne postępy. W półfinałach gry pojedyńczej pań Volkmerówna — Jacobsenowa wygrała z Zofją Jędrzejowską 6:1, 6:3, a J. Jędrzejowska wygrała z łatwością z Neumanówną 6:0, 6:0.

W grze mieszanej, para Volkmerówna i Hebda, pokonała parę Bystrzanowska — Czetwertyński 6:1, 6:3, a para Orzechowska — Małcużyński wygrał z parą Fryszczynowa — Wojciechowski 6:0, 6:2. Finał gry mieszanej odłożono do piątku, ze względu na brak kilku jeszcze gier. Do półfinałów doszły bowiem trzy pary, Volkmerówna — Hebda, Lilpopówna — Popławski i Jędrzejowska Jadwiga — Tłoczyński. Czwarta para do półfinału nie została jeszcze wyeliminowana.

W grze pojedyńczej panów, wyniki były następujące: Wojciechowski — T. Jabłoński 8:6, 6:4, 6:4, Becker — Chaltier 6:4, 6:4, 1:6, 6:3, Bratek — Czyżowski v. o., Kołcz T. — Zbyszewski 6:2, 6:1, 3:6, 6:3.

W grze podwójnej panów, wyniki były następujące: Czyżowski — Czetwertyński — Jabłoński i Kurman v. o, Tłoczyński i Hebda — Kołcz i Stenzel v. o, Popławski i Majewski — Radziwiłł i Grzesiok 6:1, 6:2, 6:2.

W grze pojedyńczej juniorów, Spychała pokonał Biechowskiego 6:0, 6:0, Kończaka 6:4, 6:2 i w półfinale wygrał z Kurmanem 6:4, 6:3. W drugim półfinale grają Ks. Tłoczyński — Gotschalk.

Dwie ciężkie próby naszych piłkarzy w Warszawie i Lipsku

Po niezbyt udanych świętach piłkarskich (słabe wyniki z drużynami zagranicznemi) stajemy w nadchodzącą niedzielę przed ciężkiem zadaniem walki na dwu frontach z Saksonją w Lipsku i Węgrami w Warszawie.

Wyniki ŁKS, Pogoni i Ruchu, które, jako czołowe zespoły polskie, nie powinny były przegrać z swymi przeciwnikami, (klubami do extra klasy) muszą być w niedzielę częściowo naprawione.

Mecz z Saksonją jest właściwie spotkaniem rewanżowem za zeszłoroczną klęskę Lipska w Warszawie 5:0. Przed tygodniem udał się Niemcom jeden rewanż w Krakowie z Berlinem i teraz liczą napewno, że uda się im zmazać i drugą porażkę. Ponieważ jednak spotkanie Wisły z mistrzem Saksonji Polizei S. V. Chemnitz przyniosło zwycięstwo Polakom, Ruch zaś tylko bardzo nieznacznie przegrał z drugim skolei klubem saskim Dresdner S. C., można się więc spodziewać, że Niemcom rewanż się nie uda.

Przeciwko Polakom stanie drużyna w składzie: Kress, Kreisch, Brembach; Kiehl, Reichert, Rose; Breidenbach, Munkelt, Schoen, Schmidt, Lindenbach.

Nasz zespół, który w sobotę rano opuści Polskę i w sobotę wieczorem zjawi się w Lipsku, wygląda następująco: Fontowicz, Zwierz, Karaś; Kotlarczykowie, Szaller; Riesner, Matjas, Szerfke, Pazurek, Król.

W składzie tym nasuwać może obawy przedewszystkiem gra obrony. Karaś jest starym rutyniarzem, ale na wielu meczach szwankuje jego wykop i niezawsze wytrzymuje tempo meczu. Zwierz ma swe dni, czasami bardzo dobre, czasami zupełnie słabe. Jeżeli jednak obu wypadnie akurat normalnie dobry dzień, to koncepcja gry Zwierza na przodzie, a Karasia wtyle może dobrze spełnić swoje zadanie. W pomocy niewiadomą jest forma Szallera, a w ataku Króla, od którego lepszy jest w każdym razie Niechcioł.

W Warszawie, na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 17,30 zaprezentuje się nam reprezentacja Ligi węgierskiej, mająca bardzo ciekawe oblicze. Jest to zespół młodych graczy, którzy są przewidywani na przyszłych reprezentantów Węgier, wśród których jednak kilku reprezentowało już swoje państwo. Gracze ci dorównują wiadomościami technicznemi, taktycznemi i strzeleckiemu swym starszym kolegom i dlatego ciekawe będzie przekonać się, jak wygląda gra tych młodych nadziei węgierskich.

Skład drużyny węgierskiej przedstawia się następująco: W bramce gra Vagi z Kispesti, trzeci w kolejności najlepszych bramkarzy węgierskich, w obronie Vago (Bocskay) i Miklossy (Somogy). Vago grał kilka razy w reprezentacji, a o Miklossego stara się właśnie Hungarja. Pomoc jest najlepszą częścią drużyny F. Havas na prawej (Kispesti) jest obecnie najlepszym pomocnikiem węgier.. Palotas (Bocskay) na lewej gra stale w reprezentacji, a środkowy Saros (Phoebus) grał przez długi czas w Ujpesti.

W ataku niebezpieczne są skrzydła; szybkie i precyzyjnie podające: Markos (Bocskay) na lewem i Rekk (Buday) na prawem. Rekk był w roku zeszłym bohaterem spotkania Węgry — Austrja. Środek ataku Solti (Phoebus) grał już w roku zeszłym w Warszawie z reprezentacją Warszawy i przyczynił się do zwycięstwa jego drużyny, 7:1. Jest świetnym technikiem i doskonale gra głową. Na łącznikach grać będą Łyka i Stanosik (obaj Buday). Drużyna ta w identycznym niemal składzie wypuszczona dla „eksperymentu" przeciwko Poł. Niemcom wygrała tylko 5:0... Daj nam Boże, by takie „eksperymenty" nie powtórzyły się w Warszawie!

Nasz zespół grać ma w składzie: Keller, Joksz, Bułanow, Halaszka (ew. Seichter) Szczepaniak, Dziwisz, Urban, Gemza, Peterek, Artur, Łyko.

W zespole tym możemy obawiać się o pomoc, choć lepszej po słabym występie pomocy Garbarni na meczu z Berlinem nie widzimy. W ataku obecność Urbana da się wytłumaczyć zgraniem z Gemzą, lewa strona natomiast, zwłaszcza po dość udanych grach Wisły w Belgji, może wypaść bardzo ciekawie.

W każdym razie musimy starać się o uzyskanie jaknajlepszego wyniku, pamiętając, że pozycja nasza na rynku zagranicznym spada coraz bardziej, a z młodym zespołem węgierskim prestiżowo winniśmy utrzymać wynik, świadczący przynajmniej o równorzędności.

Argentyńscy i włoscy piłkarze w Polsce

Argentyński klub „Rosarino Nevell Boys" zwrócił się do Zarządu Ligi z propozycją rozegrania kilku spotkań w Polsce.

Liga otrzymała również propozycję przyjazdu dobrej drużyny włoskiej „Novara", należącej do czołowych zespołów drugiej Ligi. Projektowane jest również sprowadzenie do Polski mistrza Włoch „Juventus".

Ciężki wypadek motocyklowy Barona

W Cieszynie odbyły się się wyścigi motocyklowe na ulicach miasta. Długość trasy wynosiła 60 klm. w 50 okrążeniach.

W kategorji motocykli 250 cm. zwyciężył Plucik 64:32 s. przed Szusterówną.

W kategorji 350 cm — Jung 56 min. W kategorji 500 cm. — Geyer z Bielska 60:22 s. Ponad 500 cm. — 1) Al. Geier 60:03 sek., 2) Polak.

W czasie wyścigów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ znany kierowca, Baron z Bielska. Doznał on ogólnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala.

Jak prowadzi się walki zapaśnicze w Serbji

W Jugosławji do dnia dzisiejszego zachowały się niektóre niezmiernie ciekawe zwyczaje ludowe. Jeden z takich ciekawych zwyczajów zachował się w południowej Serbji. W ziemi strumickiej istnieje wieś Sztuka, słynąca ze swych jarmarków. Corocznie zjeżdżają tu tłumy południowo-serbskiego ludu. Najwięcej zjeżdża młodzieży, dla której przyjazd do Sztuki może zadecydować o całem życiu, albowiem tu chłopcy zaznajamiają się z dziewczętami, tu się zaręczają i tu się żenią. Pomimo tego wioska pozostaje zawsze taką samą — wioską, liczącą 30 numerów, nie posiadającą żadnych pamiątek swej przeszłości i wioską, która nawet nie zbogaciła się ze swych jarmarków. A jarmarki te i dziś jeszcze wyglądają tak, jak wyglądały dawno już temu, kiedy urządzano rycerskie turnieje.

Turnieje, urządzane w Sztuce, przypominają nasze międzyklubowe zapasy w atletyce ciężkiej, jedynie z tą różnicą, że zamiast klubu jest cała wieś, która wybiera i wysyła na „turniej" swych najlepszych bojowników o barwy i cześć wsi. Ciekawe jest, jak ci młodzieńcy przygotowują się do zapasów. Już 20 dni przed turniejem „wybrani" nic innego nie robią, jak tylko walczą ze sobą. Cała wieś pracuje za nich, aby dać im możność treningu, znosi im stosy najlepszego jedzenia i dba o nich pod każdym względem.

Turniej odbywa się w swego rodzaju amfiteatrze pod gołem niebem, na polanie między dwoma zboczami. Tam wszyscy zasiadają na miękkiej trawie, a w środku tańczy się „koło" lub walczy o honor wsi.

Nagroda jest w jednej tylko formie. Daje ją gmina Sztuka według tradycji starej już, że zwycięzca otrzymuje najtęższego i najlepszego wołu z całej wsi. Oczywiście zwycięzca staje się zarazem bohaterem danej ziemi, a sława jego trwa do następnego turnieju.

Walczy się według systemu finałów. Najpierw walczą słabsi, potem dopiero silniejsi. W tym roku w walkach zapaśniczych w Sztuce, brało udział 150 zapaśników. W ostatniej walce zmagali się trzy godziny znany serbski zawodnik Pande i mahometanin — początkujący atleta Feig. Feig odniósł wspaniałe zwycięstwo, witane niebywałemi owacjami. Ale Feig miał pecha. Kiedy chciał zabrać sobie najtęższego wołu ze wsi, jakiś entuzjasta Pandego naciął wołowi racice, wobec czego Feig musiał swą nagrodę pozostawić w Sztuce.

Drobne wiadomości sportowe

— **Martyna** nie otrzymał zezwolenia od PZPN na udział w meczu Liga — Węgry.

— **23 bm. reprezentacja** piłkarska Wrocławia gościć będzie we Lwowie, gdzie zmierzy się z reprezentacją miasta.

— **Wiener Sport Club na Pomorzu.** W dniu 16 bm. ligowa drużyna austrjacka Wiener Sport Club rozegra w Bydgoszczy mecz piłkarski z reprezentacją Pomorza.

— **Peltzer w więzieniu.** Znany lekkoatleta niemiecki, dr. Otto Peltzer, został w tych dniach aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem. Peltzer podejrzany jest o wykroczenia przeciwko § 175 niemieckiego kodeksu karnego.

— **Na zawodach w Medjolanie.** Beccali ustanowił nowy rekord Włoch w biegu na 3.000 mtr., uzyskując wynik 8:36.6 sek. Lanzi na tych samych zawodach miał w biegu na 800 mtr. doskonały czas 1:52.5 sek.

Poszukuja pracy

5 LAT w przedsiębiorstwie budowlanem, korespondent polski, dział zakupów, wszelkie systemy buchalterji poszukuje posady. Oferty „Polonja" pod 2417 d.

Wolne posady

DO SZYCIA potrzebna panna. Katowice, Sobieskiego 20 m. 2. 931

PRZEDSTAWICIELE poważni poszukiwani. Aparat łatwozbywalny, wysoce pożyteczny. — Zgłoszenia: „Ruch" Kraków, „Opłacalność". 928

Nauka i Wychow.

UDZIELAM gruntownej lekcji gry na fortepianie, za 10 zł. miesięcznie. Fortepian do ćwiczenia za darmo. Katowice, ul. Kordeckiego nr. 1 m. 3 (przy sądzie). 2529 d

Sprzedaże

NOWY budynek, 8 mieszkań, 2½ morgi pola, korzystnie sprzeda Józef Stryczek, Mikuszowice. 929

Uzdrowiska

RYMANÓW - ZDRÓJ. Pensjonat „Zofja" — cena od 5 zł. 903

Wolne posady

POTRZEBNY bronzownik brygadzista do odlewów armaturowych. Zgłoszenia do „Polonji" pod nr. 930.

Różne

PIEGI, żółte plamy usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; słoik 2 zł., mydło 1 zł. W drogerjach, perfumerjach, aptekach. 690

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNOSZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Dalsze prace w Sejmie

Komisja Konstytucyjna obraduje

Warszawa, 14. 6. Tel. wł.

P. Wierczak: Chcę przypomnieć Panom dyskusję na komisji administracyjnej, kiedy po wyborach samorządowych daliśmy wiele materjału, stwierdzającego nadużycia. Odpowiedziano nam wówczas, że awantury wyborcze były wynikiem partyjnej agitacji. **Gmina Smardzewice, pow. opoczyńskiego jest dziś podnietą dla całego kraju w obronie praw obywatelskich.** Rozpędzono tam komisję wyborczą, która nie przyjęła drugiej listy, zaś **sąd stanął na stanowisku, iż ludność spełniała wówczas swój obowiązek obrony praw politycznych, zagwarantowanych ustawą.** Stwierdzono, że przy wyborach samorządowych przeprowadzono największą ilość nie ludzi ideowych, lecz kombinatorów.

Wiedzą Panowie, co mówią o wyborach tak dziś popularne pamiętniki chłopskie.

Samorządowi brak siły moralnej i Panowie łudzicie się, że przy jego pomocy zdołacie przeprowadzić wolę władz centralnych.

I na takich podstawach chcecie Panowie zbudować Sejm, który przecież będzie miał choć ograniczone prawa kontroli. Trzeba z tej drogi zawrócić i nie radzę nadużywać cierpliwości społeczeństwa, bo to przyniesie szkodę państwu. Nie znajdzie się człowiek z poczuciem godności, któryby chciał kandydować na podstawie takiej ordynacji. Poseł nie będzie reprezentantem ludności czy nawet samorządu, lecz wysłannikiem starosty. Radziłbym przed decyzją przerwać choć na parę dni dyskusję i zapoznać się z materjałami, jak przeprowadzono ostatnie wybory samorządowe, a wtedy przekonacie się Panowie, że tak igrać z ludnością nie można.

Poseł Wierczak

W dalszym ciągu obrad komisji konstytucyjnej Sejmu, poseł Niedziałkowski zaznaczył, że nie jest w ordynacji wyborczej wyjaśnione, czy n. p. delegatów adwokatów ma wybierać zarząd odpowiedniej organizacji, czy też ogół adwokatów.

Poseł Stroński zaznaczył, że 999 obywateli na 1000 zostanie pozbawionych prawa, zagwarantowanego konstytucją. Istotą bowiem prawa wybierania jest ustalanie kandydatów. Dotychczasowa ordynacja wyborcza nie znała stronnictw, lecz wyznaczanie kandydatów należało do grupy obywateli liczącej 50-ciu wyborców. Dotychczas 50-ciu wyborców mogło zgłosić kandydata, a obecnie 500 obywateli tylko jednego delegata do zgromadzenia okręgowego.

Poseł Malinowski z Klubu Ludowego stwierdził, że Izby Rolnicze, które mają delegować swoich przedstawicieli ze zgromadzenia okręgowego, idą raczej drogami szkodliwemi dla rolnictwa i nie cieszą się zaufaniem obywateli. Mamy obecnie miljony bezrobotnych. Nawet dziennik konserwatywny „Czas" wyraził niedawno obawę, że ludzie zbiedzeni mogą się rzucić na tych obszarników, którzy jeszcze są w Polsce. Widzimy, mówił poseł Malinowski, że ludzie, którzy są autorami tych projektów, zupełnie nie mają wyczucia potrzeb czasu.

Poseł Zieliński z Klubu Narodowego przypomniał, że przez 10 lat pracy w charakterze konsula polskiego w Berlinie, miał dużo do czynienia z polskimi obieżyswiatami. Miał wówczas sposobność stwierdzenia, że lud nasz w ciągu 10 lat bardzo się zmienił.. Jest bardzo powolny w swej reakcji, ale cierpliwość nie jest bezgraniczna. Nie mogę sobie wyobrazić, żeby lud nie zrozumiał, że traci obecnie wszelkie prawa. Oczywiście opozycja mogłaby się z tego cieszyć, ale inaczej patrzy się na te sprawy, gdy komuś chodzi o spokój i równowagę w państwie.

Oświadczenie pos. Cara

Poseł Car oświadczył, że posłowie z B. B. dlatego nie zabierali dotąd głosu w dyskusji, żeby dać przedewszystkiem możność odpowiadania referentowi p. Podoskiemu.

Polemizując z mówcami opozycyjnemi, p. Car twierdził, że w roku 1928 były 33 listy państwowe, a przecież tylu ruchów społecznych nie było. Dalej podaje, że w roku 1928 jeden z delegatów zgłosił się do niego i ofiarował wielkie sumy pieniężne, chcąc kandydować na liście jednego ze stronnictw. Ma to być dowodem, że dawniej panowała korupcja.

Po przemówieniu p. Cara, przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie przewodniczący poseł Makowski zwrócił się do mówców z apelem o ściślejsze trzymanie się tematu.

Głosy ukraińskie

Poseł Biłak, Ukrainiec, postawił wniosek, aby rady miejskie wybierały po jednym delegacie na 6.000 mieszkańców i aby zamiast 500 wyborców, już 100 obywateli mogło zgłosić delegata do zgromadzenia okręgowego, wreszcie, aby podpisy na zgłoszenia były poświadczane nie przez notarjusza, lecz przez miejscowego proboszcza lub Urząd parafjalny.

Poseł Chrucki, Ukrainiec, twierdził, że w Małopolsce Wschodniej na 380 gmin, 54 posiada ponad 10.000 ludności. Powinne one otrzymać trzeciego delegata do zgromadzenia okręgowego. Mówca jest przeciwny udziałowi przedstawicielek organizacyj kobiecych. Zeszłoroczny Zjazd Kobiet Ukraińskich uchwalił, że nie wolno wprowadzać do organizacyj kobiecych polityki.

Posłanka Jaworska z B. B.: Czy p. Rudnicka też tak myśli?

Poseł Chrucki: Też.

Nikt nic nie dostanie

Dalej przemawiał poseł Smoła ze Stronnictwa Ludowego, który oświadczył, że ani miasta nie będą miały przewagi, ani też chłopi nie zaleją Sejmu. **Nikt nic nie dostanie, a zyskuje tylko administracja i starostowie.** Stwarza się monopol dla jednego stronnictwa, wyborcy zaś zostanie z całego wybierania tylko głosowanie. **Stwarza się jeszcze jeden szarwark dla ludności — szarwark głosowania.** Czyż można sobie wyobrazić taką ciemnotę na wsi, żeby w tych warunkach ludność szła gremjalnie do wyborów? **Trzeba będzie chyba jakiegoś przymusu.** Sejm nie będzie miał odpowiedniej powagi, bo trudno o zaufanie dla mianowańców. Musimy przeciwko temu protestować, bo może już tu ostatni raz jesteśmy w tym Sejmie. **Lepiej byłoby, aby parlamentu nie było wcale, aniżeli taki, jaki sanacja proponuje.**

Cyfry.

Poseł Podoski z B. B., referent wniosku, odpowiadając na przemówienia mówców opozycyjnych, podał szereg cyfr co do składu zgromadzeń okręgowych. **W całej Polsce ogółem będzie delegatów samorządu terytorjalnego około 8 i pół tysiąca, a przedstawicieli innych organizacyj 4.300.** W niektórych okręgach stosunek ten może ulec pewnym wahaniom, np. **w dwuch okręgach śląskich robotnicy uzyskają w zgromadzeniach zdecydowaną przewagę, gdyż przedstawiciele związków zawodowych będą tam reprezentowani przez 214 delegatów, a suma ta przewyższa reprezentację samorządu terytorjalnego w tych okręgach.**

W jednym z okręgów łódzkich wypada 50 przedstawicieli samorządu terytorjalnego, 9-ciu przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych 3-ch Izby Rzemieślniczej, 35 przedstawicieli związków zawodowych. Następnie p. Podoski zastrzegł się przeciwko generalizowaniu zarzutów o nadużycia przy wyborach do samorządu itp.

Przeciętnie według p. Podoskiego delegatów do zgromadzeń okręgowych będzie 130. **Liczba maksymalna wynosi ok. 180 na jeden okrąg.** P. Podoski oświadczył, że odpowiednie dane statystyczne miał oparte na dawnym projekcie i nie skończył jeszcze dla braku czasu przerachowania tych obliczeń.

Zakończenie obrad

W ostatniej części posiedzenia Komisji Konstytucyjnej doszło m. in. do polemiki między pos. Strońskim a b. premjerem Kozłowskim i pos. Carem. Następnie pos. Radziwiłł skarżył się na ostry ton przemówień opozycyjnych i usiłował bronić przedstawicieli władz administracyjnych.

W Senacie

Warszawa, 14. 6. Tel. wł

W piątek obradowała senacka Komisja Konstytucyjna. Zaraz na wstępie przedstawiciele opozycji **stanowczo zaprotestowali przeciwko prowadzeniu obrad, wykazując, że wedle obowiązujących ustaw, Senat może obradować tylko nad ustawami, już uchwalonemi przez Sejm.** Pomimo tego protestu senatorowie Loewenherz i Roman wygłosili referaty o projektach ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. **Przedstawiciele opozycji na znak protestu opuścili salę. Zakończenie obrad.**

Trójprotektorat nad Abisynją

może rozwiąże sprawę afrykańską

Paryż, 14. 6. PAT.

„Oeuvre" twierdzi, że Włochy będą się starały w czasie sierpniowej sesji Rady Ligi Narodów doprowadzić w porozumieniu z Anglją i Francją do tego, aby Liga Narodów zaleciła cesarzowi etjopskiemu ustanowienie pewnego rodzaju *trójstronnego protektoratu nad Abisynją.* Protektorat ten byłby uważany za dalszy ciąg traktatu z 1908 r. i dzieliłby Abisynję na 3 strefy wpływów, co jedynie — zdaniem Włoch — pozwoli na uniknięcie wojny. Te strefy wpływów zostałyby rozgraniczone w sposób następujący: Włochy zajmowałyby się terytorjum, położonem między ich dwiema kolonjami, dalej okręgiem Obmrega na południowo - zachód od Erytrei poprzez Gondar aż do Callaro po wybrzeże zachodnie włoskiej Somali. *Teren ten o powierzchni około 300 tys. km. kwadr. obejmuje jedną z najbogatszych części Etjopji.* W. Brytanja miałaby prawo do kontrolowania administracji terytorjum, położonego na pograniczu Sudanu na południe od jeziora Tsana. *Żądanie Francji nie zostało jeszcze bliżej określone.*

Rzym, 14. 6. Tel. wł.

Prasa prostuje wszelkie wiadomości, jakie się ukazały w różnych dziennikach zagranicznych na temat rzekomych propozycyj włoskich, zmierzających do uregulowania zatargu z Abisynją. *Ambasador Grandi nie przywiózł z Londynu również żadnych propozycyj angielskich w tej sprawie.*

Walka o neutralność kanału Suezkiego

Opinja kół egipskich

Rzym, 14. 6. PAT.

Donoszą z Aleksandrji, że egipski dziennik „Balagh" ogłosił artykuł, poświęcony sprawie kanału Sueskiego. W związku z pewnemi wystąpieniami angielskiemi, *domagającemi się zamknięcia tego kanału na wypadek wojny włosko - abisyńskiej,* dziennik egipski przypomina, że na mocy międzynarodowego traktatu z r. 1888, Kanał Sueski winien pozostać otwarty dla okrętów handlowych i wojennych *wszystkich krajów, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.* Dlatego też przez kanał ten przepływać mogą swobodnie okręty, wiozące żołnierzy i materjały wojenne. Zamknięcie kanału Sueskiego byłoby aktem gwałcącym traktat z r. 1888. Egipt, który czuwa nad swobodą komunikacji przez kanał Sueski, w żadnym razie nie zgodzi się na pogwałcenie uroczystych zobowiązań międzynarodowych. *Anglja mogłaby jedynie zgromadzić swą flotę wojenną poza kanałem i w ten sposób zahamować transporty włoskie. Akt taki oznaczałby jednak wojnę.*

Wstęp do stabilizacji walut

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

„Agence Economique et Financiere", pismo, będące organem kół giełdowych, donosi, że wszystkie banki rezerwy federalnej (to jest Banki Emisyjne Stanów Zjednoczonych) wydały polecenie bankom prywatnym, **by nie mieszały się do spekulacji na zniżkę walut złotych i w żadnej formie spekulacji tej nie popierały.** Przypominając fakt, że Bank Anglji przeciwdziałał spekulacji na zniżkę franka, pismo podkreśla, że jest to wypadek ogromnej doniosłości, wskazujący na realną wolę **współpracy angielsko - amerykańsko-francuskiej, dla ustalenia kursu walut.**

Francuska rada ministrów

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

Na posiedzeniu rady ministrów premjer Laval zwrócił uwagę na konieczność poczynienia wydatnych oszczędności celem zrównoważenia budżetu, poczem ministrowie składali sprawozdania z działalności swoich resortów. **Nie zapadły żadne ważniejsze uchwały.**

Pechowy hydroplan

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

Największy hydroplan francuski „Porucznik Paris" **uległ wypadkowi w chwili startu.** Hydroplan jest nieznacznie uszkodzony. Ofiar w ludziach niema.

Rozejm

Nowy Jork, 14. 6. Tel. wł.

Wedle równobrzmiących doniesień z La Paz i Assuncion, naczelni dowódcy wojsk boliwijskich i paragwajskich wydali w piątek w południe rozkaz zaprzestania akcji wojennej. Wiadomość o zakończeniu długotrwałej wojny przyjęta została przez żołnierzy frontowych obu walczących stron z entuzjazmem.

Hoare-Raczyński

Londyn, 14. 6. PAT.

Nowy minister spraw zagranicznych, Samuel Hoare, przyjął ambasadora polskiego Raczyńskiego i odbył z nim rozmowę na temat stosunków polsko - brytyjskich i sytuacji międzynarodowej.

Polskie interesy w Gdańsku

Gdańsk, 14. 6. PAT.

Dnia 12 bm. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Papee, odbył rozmowę z prezydentem Senatu W. M. Gdańska, Greiserem, na tematy walutowe, **uzyskując zgodę Senatu na niezwłoczne podjęcie rokowań finansowo - walutowych.** Rozmowa ta nastąpiła w związku z instrukcją, jaką otrzymał Komisarz Generalny Papee od rządu polskiego w okresie przed ogłoszeniem zarządzeń o ograniczeniach dewizowych w Gdańsku. Wprowadzenie tych zarządzeń, sprzecznych z umowami polsko - gdańskiemi, spowodowało rząd polski do zajęcia stanowiska, które zostało zakomunikowane Senatowi, dnia 13 bm. Rząd polski, zainteresowany w sytuacji walutowej portu gdańskiego, **jest zdecydowany na obronę swoich żywotnych interesów, uwzględniając przytem w sposób życzliwy także interesy W. M.**

Podwyższenie opłat portowych

Gdańsk, 14. 6. (PAT)

Podwyższono tu opłaty portowe w stosunku 20 do 50 proc. do dawnych.

Schacht w Gdańsku

Gdańsk, 14. 6. Tel. wł.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, **przybył do Gdańska, witany na lotnisku przez władze hitlerowskie i rządowe Wolnego Miasta.**

O godz. 20 dr. Schacht wygłosił odczyt, oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem, gdyż dr. Schacht miał omawiać aktualne zagadnienia finansowe.

Nowa flota niemiecka

Rzym, 14. 6. PAT.

„Lavoro Fascista" omawiając przebieg niemiecko - angielskich rozmów morskich przewiduje, że po zastosowaniu zasady proporcji między poszczególnemi kategorjami floty angielskiej i floty niemieckiej, nowa *flota niemiecka, wynosząca 35 proc. tonażu floty brytyjskiej, składałaby się mogła z następujących jednostek:* 5 okrętów linjowych lub wielkich krążowników, przewyższających 20.000 ton każdy, 3 jednostek o wyporności 10.000 ton każda, 3 awjomatek po 15.000 ton, 17 krążowników po 6.000 ton, 50 kontrtorpedowców po 1500 ton, 20 do 30 łodzi podwodnych od 600 do 800 ton.

Skupczyna

Białogród, 14. 6. Tel. wł.

W piątek zebrała się w Białogrodzie Skupczyna. Zatwierdzono mandaty 303 posłów listy Jewticza i jeden mandat z listy opozycyjnej Maczka. Pozostałe 70 mandatów przypada na listę Maczka. **Nie zostały one zatwierdzone, ponieważ posłowie opozycyjni listy Maczka postanowili nie brać udziału w pracach Skupczyny.**

Nie płacą

Paryż, 14. 6. Tel. wł.

Francja wysłała notę do Stanów Zjednoczonych w sprawie płatności raty długu wojennego, przypadającej 15 bm. **Nota jest krótka i ogranicza się do stwierdzenia, że Francja nie może zapłacić raty długu wojennego.**

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE

Wyniki piątkowych walk w turnieju zapaśniczym przedstawiają się, jak następuje:

Grabowski zwyciężył Wieczorka (Dąbrowa Górn.), murzyn Thomson zwyciężył Finna Ujbo mimo jego zaciekłej obrony, Schickat nie rozstrzygnął walki z Kazimierczukiem, wreszcie Zeisig (Sowiety) zadebiutował w walce z Brychem i zwyciężył już w 7 minucie.

W sobotę odbędą się następujące walki: Thomson — Kazimierczuk, Grabowski — Lubisko (Pomorze), Wieczorek — Schickat i Zeisig — Ujbo.

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI ZDOBYLI MISTRZOSTWO POLSKI W GRZE MIESZANEJ.

W piątek, w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo tenisowe Polski zapadła już decyzja w grze mieszanej. W półfinale para Neumann—Horań pokonali po ciekawej walce Orzechowską—Małcużyński w stosunku 3:6, 14:12, 6:2. Wobec skreczowania zwycięskiej pary do pary Volkmer—Hebda, odbył się finał pomiędzy parą ostatnią a Jędrzejowską i Tłoczyńskim. Zwycięstwo odniosła para Jędrzejowska—Tłoczyński zupełnie łatwo w stosunku 6:2, 6:2.

W ćwierćfinałach panów uzyskano następujące wyniki: Hebda — Horań 6:1, 6:1, 6:1; Popławski — Spychała 6:3, 6:4, 5:7, 0:6, 6:4; Tarłowski — Kołcz 6:1, 7:5, 6:1; Majewski — Bratek 3:6, 6:2. 6:2 (przerwano z powodu ciemności).